



dziennik

WSCHODNI

MAGAZYN

PIĄTEK-NIEDZIELA
15-17 MARCA 2019 r.

JUŻ W PONIEDZIAŁEK

PIŁKARSKI
DZIENNIK
W REGIONIE
WIOSNA
2019

Źle się dzieje w wylęgarni startupów

ALARM 24 Ludzie odchodzą z pracy, a firmy się wyprowadzają – według naszych rozmówców w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym nie dzieje się dobrze. Na początku stycznia zmieniono prezesa i powołano nowego członka jednoosobowego dotychczas zarządu

TOMASZ MACIUSZCZAK

Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego nie ominęły roszady kadrowe, jakie miały miejsce w instytucjach i spółkach podległych marszałkowi województwa po przejściu władzy w regionie przez Prawo i Sprawiedliwość.

4 stycznia z funkcją prezesa LPNT pożegnał się kierujący parkiem od 2013 roku Tomasz Małecki. Jego miejsce zajął Marcin Wieczorek, który jest także wiceprezsem należącej do Grupy PZU firmy Elvita Centrum Medyczne w Jaworznie.

Na stronie internetowej PiS można przeczytać, że Wieczorek pełni też funkcję sekretarza komitetu terenowego struktur partyjnych w powiecie ryckim. Rada nadzorcza marszałkowskiej spółki powołała też drugiego członka zarządu. Został nim Paweł Bryda.

– To, co dzieje się w parku od momentu odejścia po-



przedniego prezesa, przechodzi ludzkie pojęcie – twierdzi nasz informator. – Obecnie trwa exodus firm z inkubatora. Część z nich otrzymuje z dnia na dzień propozycje nie do odrzucenia, albo mówi im się „out” – opowiada pracownik parku. – Prezes cały czas jeździ do Jaworzna, nigdy nie można go zastać. A jego doradcy bez żadnych skrupułów „musztrują” lokatorów inkubatora i startupy, mówiąc, że mają

pełnomocnictwa zarządu do swoich działań.

O sytuację w parku zapytaliśmy kilku działających w LPNT przedsiębiorców.

– Obecnie szukamy nowego biura, chcemy stąd uciekać – mówi jeden z nich. – Zostaliśmy poinformowani, że musimy przenieść się z wynajmowanego pomieszczenia do lokalu, który nie spełnia naszych oczekiwań. Gdy spytałem o powody tej decyzji usłyszałem, że to moja

sprawa. Potraktowano nas z góry i chłodno. Nie widzę żadnych powodów, żeby tam zostać.

– Jako start-up liczyliśmy na większe wsparcie ze strony parku. Pod tym względem już wcześniej nie było idealnie, ale po zmianie zarządu jeszcze się pogorszyło – słyszymy od innego. Na razie nie myśli on o wyprowadzce. – Choć nie wykluczam takiej możliwości. Docierają do mnie sygnały, że dobrze się nie dzieje.

Pozostaje pytanie, czy park dalej będzie spełniał swoją funkcję i zamiast skupić się na rozwoju małych firm, skoncentruje się na dwóch-trzech większych, którym będzie wynajmował powierzchnię. To byłoby karykaturą parku naukowo-technologicznego.

Prezes Marcin Wieczorek tłumaczy, że z pracy odeszły do tej pory cztery osoby.

– Ale nie były to wypowiedzenia, tylko decyzje pracowników. Nie mogę ko-

mentować ich planów życiowych. Natomiast jeśli chodzi o firmy, to nie widzę dużego ruchu. Jednym kończą się umowy, inni składają wypowiedzenia, to normalne decyzje biznesowe. Pracujemy od nieco ponad dwóch miesięcy i nie mamy żadnych informacji od startupów, żeby działało się coś złego – stwierdza.

Jednym z głównych zadań, jakie przed nowymi prezesami postawiła rada nadzorcza, było przeprowadzenie audytu i zbadanie aktualnej sytuacji finansowej parku. Wyniki mają być znane do końca marca.

● DO SPRAWY WRÓCIMY

NOWY DROŻSZY PREZES

Kierujący spółką samodzielnie Tomasz Małecki zarabiał ok. 10 tys. zł. Według informacji uzyskanych przez Fundację Wolności, Marcin Wieczorek jako prezes otrzymuje blisko 15 tys. zł miesięcznie. Wynagrodzenie Pawła Brydy w roli członka zarządu to niespełna 14 tys. zł (kwoty brutto).

Dziennikarz kontra prokurator

KONTROWERSJE Patryk Tomaszewski opublikował w internecie niekorzystne dla policji zdjęcie. By namierzyć źródło przecieku śledczy przeszukali jego mieszkanie. Na działania prokuratury poskarżył się w sądzie. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie.

Po przeszukaniu Tomaszewski stracił telefon z tabletem. Zabezpieczyła go prokuratura.

Teraz dziennikarz walczy przed sądem o to, by śledczy nie dostali zgody na odczytanie informacji z nośników. Powołuje się na tajemnicę dziennikarską.

– Wczoraj sędzia uznał, że przeszukanie mojego mieszkania odbyło się zgodnie z prawem i procedurami. Nie zdecydował jednak, czy prokurator może sprawdzić i wykorzystać zawartość moich nośników – mówi Tomaszewski.

Według niego byłoby to złamanie konstytucji. Jednak według dziennikarza, nie chodzi tylko o ujawnienie in-

formatora, który zrobił zdjęcie policjantom.

– Śledczy chcą mieć też dostęp do innych moich kontaktów i w ten sposób pogrozić palcem moim potencjalnym informatorom w przyszłości – uważa Tomaszewski.

Patryk Tomaszewski publikuje w sieci materiały na temat różnych nadużyć w policji. W czerwcu ubiegłego roku informował o policjancie z komendy w Lubartowie. Kryminalny jechał nieoznakowanym radiowozem i w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość aż o 60 km/h.

Nagrali to policjanci z Łukowa w innym nieoznakowanym radiowozie. Zatrzymali pirata, ukarali mandatem i zabrali prawo



– Śledczy chcą mieć też dostęp do innych moich kontaktów i w ten sposób pogrozić palcem moim potencjalnym informatorom w przyszłości – uważa Tomaszewski

jazdy. Wpis z policyjnej bazy danych dotyczący tego zdarzenia ktoś sfotografował i najprawdopodobniej umieścił w sieci. Zdjęcie opublikował później Patryk Tomaszewski.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ postanowiła ścigać autora zdjęcia. Wszczęła postępowanie w sprawie przekroczenia uprawnień przez policjanta z Łukowa. Podczas przesłuchania Tomaszewski nie ujawnił, kto udostępnił mu zdjęcie. Powiedział, że prawdopodobnie znalazł je w internecie. Śledczy przeszukali więc jego mieszkanie i zabezpieczyli sprzęt elektroniczny.

To, czy prokurator będzie mógł odczytać dane zabez-

pieczonych i opieczętowanych nośników, okaże się prawdopodobnie po kolejnej rozprawie.

– Wtedy rozpatrywany będzie wniosek o zwolnienie mnie z tajemnicy dziennikarskiej. Jeśli to się stanie, to informatorzy dziennikarzy nie będą chronieni, a wtedy w Polsce upadnie wolność prasy i swoboda wypowiedzi, która jest jednym z najważniejszych elementów demokracji – dodaje Tomaszewski.

Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. Dziennikarz zapowiedział też, że złoży zażalenie na wczorajszą decyzję sądu do Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. **ŁM, JSZ**

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

NIECH NIE GĘGAJĄ. Billboardy zachęcające do przyswojenia sobie prostych zwrotów w języku ukraińskim zawisły w Lublinie. Nie wszystkim ten pomysł przypadł do gustu. – To oni powinni się uczyć języka polskiego, skoro do nas przyjeżdżają – słyszymy z szeregów lubelskiej brygady ONR.
Słusznie, Ukraińcy wyjadą, a my zostaniemy z ich językiem jak ci głupi.



Wtorek

ODPOWIEDZIALNOŚĆ OSOBISTA. Nie będzie – jak chcą niektórzy – otwartych konkursów na członków Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lublinie. Jej skład wciąż będzie ustalać osobiście prezydent miasta.
Już tam prezydent wie, czym się kończą obrady komisji konkursowych...



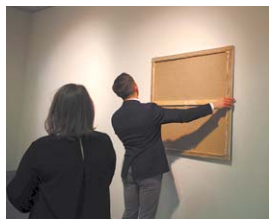
Środa

INNOWACJE. Nowoczesny zegarek typu smartwatch sprezentował sobie z publicznych pieniędzy prezydent Białej Podlaskiej. Koszt takiego zegarka to 1,3 tys. zł brutto. Ale wart jest swojej ceny, bo ma wbudowany system Android, połączenie z internetem, GPS, może nawet zmierzyć tętno. Złośliwcy pytają, do jakich obowiązków w pracy prezydenta takie cudo będzie przydatne.
Do mierzenia tętna po takich pytaniach.



Czwartek

...A WYSZŁO JAK ZAWSZE. Trzy akty autorstwa studentki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych tuż przed wernisażem zostały zdjęte ze ścian galerii Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Taką decyzję, po interwencji zgorzzonego rodzica, podjęła dyrektorka placówki. Decyzja artystów obraz wróciła na ścianę, ale powieszono je tyłem.
Chciano ustrzec publiczność przed golizną, a pokazano jej d...



Komentarz tygodnia

„Gdyby Kaplica Sykstyńska była w Polsce, tynki już dawno byłyby zdarte”. Komentarz internauty do afery ze zdejmowaniem obrazów w nałęczowskiej galerii.



Uzdrowiska wola sztuczne zamienniki

RAPORT Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się działalności polskich uzdrowisk. Okazało się, że Uzdrowisko Nałęczów S.A. nie korzysta z własnej wody mineralnej do celów leczniczych

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gminy, które chcą uzyskać status uzdrowiska, muszą m.in. posiadać złoża naturalnych surowców leczniczych (woda lecznicza, gazy lecznicze, borowina) i klimat o leczniczych właściwościach.

– Żadna z kontrolowanych miejscowości nie spełniała wszystkich pięciu wymogów określonych dla uzdrowisk – czytamy w raporcie NIK.

W 10 miejscowościach (z 11 badanych) przekroczono dopuszczalne normy hałasu. W tej statystyce przodują uzdrowiska z naszego województwa: Nałęczów i Krasnobród.

Wiele do życzenia pozostawia też poziom zanieczyszczenia powietrza.

– Ponadto, w dwóch uzdrowiskach nie wykorzystywano w lecznictwie uzdrowiskowym surowców znajdujących się na ich obszarach – wytykają inspektorzy.

Tak się dzieje właśnie w Nałęczowie, gdzie uzdrowisko zamiast z wody leczniczej do tzw. zabiegów bodźcowych, korzysta z zamienników. Zdaniem NIK, stoi to w sprzeczności z „ideą leczenia uzdrowiskowego”.

Uzdrowisko Nałęczów S.A. o wynikach kontroli mówi niechętnie. Nie udało nam się wczoraj porozmawiać z żadnym z przedstawicieli zarządu spółki. Do udzielania informacji oddelegowano Dominikę Górską z agencji PR, która zdobyła dla nas kilka informacji od Agnieszki Grzeszczyk, dyrektora ds. medycznych w nałęczowskim uzdrowisku.

Dyrektorka przyznaje, że NIK kontrolował ich w ubiegłym roku, interesując się głównie zabiegami z wykorzystaniem wody. Uzdrowisko zobowiązało się wówczas do wykorzystania wody „Barbara” z własnego źródła do nowych zabiegów. Chodzi o tzw. krenoterapię.

Brak wykorzystywania własnych surowców to nie jedyny

grzech polskich uzdrowisk. Z raportu NIK wynika, że co dziesiąty pacjent (w skali kraju) nie otrzymywał wymaganej ilości zabiegów z wykorzystaniem naturalnych surowców, a co trzeciemu leczonemu w szpitalu nie wykonano wymaganych badań lekarskich.

Uzdrowiska regularnie korzystają też z zamienników. Zamiast borowiny stosują żel lub pastę borowinową, zamiast wody leczniczej – płyn siarczkowy, zamiast gazów leczniczych – techniczny dwutlenek węgla. Co gorsze, nie ma norm, które ustalałyby dla nich odpowiednie stężenia, skład, czy jakość. Większość z tych substancji nich w ogóle nie jest rejestrowana jako produkt leczniczy. Nie ma też żadnej pewności, czy ich stosowanie rzeczywiście leczy dolegliwości.

Nałęczowskie uzdrowisko zapewnia, że nielegalnych zamienników nie stosuje.

– Bazujemy wyłącznie na produktach naturalnych, takich jak borowina z Kamienia Pomorskiego – podkreśla Agnieszka Grzeszczyk.

Produkty naturalne również znalazły się w ogniu krytyki kontrolierów. Sposób ich przechowywania w wielu uzdrowiskach pozostawia wiele do życzenia. Natknęto się m.in. na substancje trzymane w pojemnikach bez żadnych oznaczeń (w tym daty przydatności), a nawet w dziurawych workach leżących na gołej ziemi.

– W tej sytuacji pacjent nie może mieć pewności, że podejmowane przez niego leczenie uzdrowiskowe przyniesie spodziewane efekty – czytamy w raporcie.

NIK rekomenduje wprowadzenie na szczeblu centralnym podstawowych standardów leczenia uzdrowiskowego oraz nowego systemu badań surowców, także na etapie udzielania świadczeń zdrowotnych.

Ujawnimy, ale później

JAWNOŚĆ Wszystkie umowy zawierane przez krasnostawski Urząd Miasta można już znaleźć w internecie. Krasnicki magistrat też je pokaże, ale dopiero w 2020 r.

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Do ujawniania takich danych namawia samorządy Fundacja Wolności.

– Po jesiennych wyborach zwróciliśmy się do kilku samorządów aby informację na temat zawieranych umów publikowali w Biuletynie Informacji Publicznej. Celowaliśmy w większe miasta – mówi Krzysztof Jakubowski, prezes lubelskiej fundacji.

Już kilka lat temu Fundacja Wolności skutecznie zachęciła do publikacji takich umów Urząd Miasta w Lublinie. W minioną środę w jego ślady poszedł Urząd Miasta Krasnostaw.

– Według zapewnień, jakie otrzymaliśmy w urzędzie, rejestr będzie aktualizowany co miesiąc – mówi Jakubowski.

– Na rejestr umów zgodził się również burmistrz Krasnika. Ale wyznaczył termin jego opublikowania na 2 stycznia 2020 r. – dodaje. Dlaczego trzeba czekać tak długo?

– Informacje na temat zawieranych umów są dostępne w Urzędzie Miasta, ale w formie rejestru w BIP pojawiają się najpóźniej od nowego roku. To data graniczna i prawdopodobnie sporządząmy taki rejestr wcześniej – zaznacza Daniel Niedziałek z biura burmistrza

Krasnika. – Jesteśmy w okresie zmian administracyjnych dotyczących organizacji pracy wydziałów, przeglądu obowiązujących procedur i wprowadzania nowych, dlatego chcemy się do tego dobrze przygotować. Żeby ten rejestr był zgodny z regulacjami dotyczącymi ochrony danych osobowych – tłumaczy.

Od kilkunastu lat, kiedy burmistrzem Krasnika był Piotr Czubski i podczas dwóch kadencji burmistrza Mirosława Włodarczyka – na stronie internetowej miasta są na bieżąco zamieszczane informacje dotyczące m.in. wyników

przetargów, umorzeń podatku czy zarobków.

– Krasnicki magistrat był jednym z pierwszych samorządów na Lubelszczyźnie, który ujawniał takie informacje i ten kierunek zostanie utrzymany – podkreśla Niedziałek.

Informacje te można znaleźć na stronie internetowej pod hasłem „Przejrzysty Urząd”.

Tymczasem Fundacja Wolności złożyła kolejną petycję do burmistrza Krasnika „o publikację rejestru umów nie później niż w ciągu dwóch tygodni od dnia rozpatrzenia petycji”.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



625 ofiar księży pedofilów

RAPORT Były 382 zgłoszenia dotyczące wykorzystywania seksualnego nieletnich przez księży i zakonników w okresie 28 lat – podał wczoraj episkopat. Chodzi o ponad 625 ofiar, w większości chłopców. W opublikowanym dokumencie zabrakło danych z poszczególnych diecezji

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

ani ofiary, ani społeczeństwo, ani też media nie zostały potraktowane poważnie – komentuje wczorajszą konferencję prasową episkopatu Marek Lisiński, prezes Fundacji „Mnie lękajcie się”, która pomaga ofiarom księży-pedofilów. –W Niemczech taki dokument powstawał przez 8 lat, a u nas na „łapu capu”.

Raport zaprezentowany po 382. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski powstał na podstawie danych ze wszystkich diecezji i zakonów zebranych przez sekretariat KEP. Obejmuje okres od 1 stycznia 1990 r. do 30 czerwca 2018 r. Łączna liczba ofiar poniżej 15. roku życia to 345. Ofiar starszych (powyżej 15 lat) było 280. W kościelnej publikacji jest mowa o zgłoszonych przypadkach i postępowaniach kanonicznych jak też o wymierzonych karach.

„Spośród zakończonych spraw, przypadki zakończone wydaleniem ze stanu duchownego stanowiły 25,2 proc.” – czytamy.

Najwięcej, bo 40,3 proc. spraw zakończyło się karami tj. suspensa, upomnienie kanoniczne, zakaz pracy z małoletnimi, pozbawienie urzędu, ograniczenie posługi albo zakaz wystąpień publicznych.

Uniewinnieniem oskarżonego zakończyła się co dziesiąta sprawa (10,4 proc.).

– Każda z tych ofiar powinna w nas duchownych budzić ból, wstyd, poczucie winy, że do takich sytuacji doszło – mówił prymas Polski, apb

Orzeczenia w **270** zakończonych już postępowaniach kanonicznych (74,6 proc. wszystkich postępowań):
25,2 proc. (**68** przypadków)
– wydalenie ze stanu duchownego
40,3 proc. (**109** przypadków)
– inne kary (suspensa, upomnienie kanoniczne, zakaz pracy z małoletnimi, pozbawienie urzędu, ograniczenie posługi albo zakaz wystąpień publicznych)
11,5 proc. (**31** przypadków)
– inne skutki (nałożenie pokuty, przeniesienie na inną parafię, przeniesienie poza duszpasterstwo parafialne, do domu emeryta albo domu chorych księży, terapia, samowolne opuszczenie diecezji)
12,6 proc. (**34** przypadki)
– umorzenie postępowania (ze względu na śmierć osoby oskarżanej, samobójstwo lub brak wystarczających dowodów, zły stan zdrowia)
10,4 proc. (**28** przypadków)
– uniewinnienie oskarżonego

Wojciech Polak. – Nigdy dosyć pokuty. To jest wstrząs, który rani całą wspólnotę Kościoła.

– Tak naprawdę to wszystko dzieje się za późno – mówi nam jeden z księży z archidiecezji lubelskiej. – Każdy przypadek ukrywania molestowania seksualnego dzieci popełniony przez wysokiego rangą dostojnika kościelnego, urzędnika watykańskiego, ale też przeciętnego prezbitera jest zaprzeczeniem Ewangelii

Zdaniem naszego rozmówcy bez kolejnych decyzji, oczyszczenie się Kościoła niczego nie przyniesie. – Zawsze pozostanie jakieś podejrzenie i społeczna nieufność.

Za tym muszą pójść zmiany strukturalne w Kościele – uważa duchowny. – Trzeba albo znieść celibat i zacząć święcić żonatych mężczyzn, albo wprowadzić jakieś obstrzeżenia. Zacząć wykonywać badania psychologiczne czy psychiatryczne osób duchownych. Musi się też

zmienić język używany przez dostojników kościelnych, ich gesty.

– Dobrze, że taki dokument powstał. Oznacza to, że sprawa została potraktowana poważnie – komentuje dr hab. Michał Wyrastkiewicz z Wydziału Teologii KUL. – Za tymi liczbami kryją się prze-

cież konkretne osoby, imiona i nazwiska zarówno ofiar jak i sprawców. Niektórzy bagatelizują sprawę mówiąc, że tych przypadków nie jest dużo. Nie zgodzę się z takim podejściem. Każda liczba, która jest wyższa niż zero jest niepokojąca. Oznacza, że Kościół ma problem.

Przed publikacją kościelną, Fundacja „Nie lękajcie się” opublikowała „Mapę kościelnej pedofilii w Polsce”. Opierała się ona przede wszystkim na doniesieniach medialnych i przypadkach zgłoszonych fundacji przez ofiary duchownych.

R E K L A M A



KOMUNIKAT LUBELSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO LEKARZA WETERYNARII

Wiosenna Akcja szczepień lisów przeciwko wściekliznie

Informuję, że w dniach 25 marca – 3 kwietnia 2019 r.* na terenie województwa lubelskiego zostanie przeprowadzone

ochronne szczepienie lisów wolno żyjących przeciwko wściekliznie.

- Szczepionka będzie zrzucana z samolotów w ilości 20 - 30 dawek na 1 km²
- Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem terenów zabudowanych
- Dawkę szczepionki stanowi blister aluminiowo-plastykowy wielkości około 3 cm, zawierający szczepionkę zatopioną w przynęcie o intensywnym zapachu
- **Nie wolno dotykać szczepionki!**
- Jeśli szczepionka dostanie się do ust, oczu, nosa, lub skaleczenia skóry należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem
- Ręce lub inne nie zakryte części ciała, które miały kontakt ze szczepionką, należy natychmiast dokładnie umyć wodą z mydłem
- Każdy kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić lekarzowi weterynarii
- Przez dwa tygodnie po wyłożeniu szczepionki nie należy puszczać wolno psów i kotów, aby nie dostały się do miejsc, gdzie wyłożono szczepionkę

* Termin akcji może ulec zmianie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, informacje będą na bieżąco aktualizowane na stronie Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie, www.wiw.lublin.pl.

R E K L A M A



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

WYNAJEM NIERUCHOMOŚCI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA DYREKTORA ODDZIAŁU REGIONALNEGO AMW W LUBLINIE

o pierwszym ustnym przetargu
nieograniczonym na najem:

nieruchomości stanowiącej działkę nr 1/143, Obręb 1 – Miasto Zamość, o pow. 2014 m², posiadającej urządzonej KW Nr ZAIZ/00120431/3, położonej w Zamościu przy ul. Koszary, zabudowanej budynkiem nr 20 o pow. netto 328,50 m². Najem na nieuciążliwą działalność handlowo – usługową.

Wywoławczy miesięczny czynsz netto do przetargu wynosi – 3 900,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 11 700,00zł, przelewem na rachunek OReg. AMW Lublin nr: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg na najem nieruchomości zlokalizowanej w Zamościu przy ul. Koszary 20” w terminie do dnia 22.03.2019r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, dnia 28 marca 2019r. o godz. 13:00, pokój Nr 108

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w siedzibie ogłaszającego oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje i specyfikację szczegółowych warunków przetargu można uzyskać w pok. nr 102 w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie ul. Łęczyńska 1, e-mail: m.jaskot@amw.com.pl, tel. 81 474 6113.

Agencja Mienia Wojskowego
Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1, tel. 81 474 61 13
www.amw.com.pl



Rozbiorą jezdnię, która im nie wyszła

UTRUDNIENIA W poniedziałek na skrzyżowaniu ul. Krochmalnej z Diamentową zamknięta zostanie jezdnia prowadząca ruch z Czubów na Wrotków. Drogowcy muszą ją rozebrać i zbudować od nowa, bo została źle wykonana. Dla kierowców oznacza to dwa tygodnie przeciskania się przez skrzyżowanie jednym pasem ruchu

DOMINIK SMAGA

Jezdnie po stronie boisk, którą trzeba wymienić, powstała zaledwie kilka miesięcy temu. Okazało się, że drogowcy wykonali ją zbyt pośpiesznie. Wykonawca twierdzi, że chciał jak najszybciej udostępnić kierowcom jezdnię i ułatwić przejazd między Czubami a Wrotkowem. Problem w tym, że nie zdążył położyć jednej z warstw konstrukcyjnych przed nadejściem zimy. Niekompletna jezdnie była podatna na niszczące działanie wody, co wyszło na jaw już w styczniu, gdy konieczne były ciągłe naprawy. Już wtedy stało się jasne, że jezdnię trzeba wykonać od nowa.

Tylko jednym pasem

Operacja zacznie się w ponie-

dzialek i będzie uciążliwa dla kierowców przejeżdżających przez przebudowywane skrzyżowanie. – Na czas prac jezdnie będzie musiała być zamknięta – informuje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Zmiany w organizacji ruchu zostaną wprowadzone w poniedziałek pomiędzy szczytami komunikacyjnymi. Będą one polegały przeniesieniu ruchu w obu kierunkach na jezdnię północną, czyli tę po stronie klubu jeździeckiego. Będzie na niej po jednym pasie ruchu w każdym kierunku.

Slalomem z Czubów

Oznacza to, że kierowcy poruszający się od strony ronda Czubów w kierunku Wrotkowa lub dworca będą musieli zaraz za mostem na Bystrzycy zjechać na przeciwną

jezdnię. Tutaj będą mieć do dyspozycji tylko jeden pas, którego przepustowość będą dodatkowo ograniczać zatrzymujące się pojazdy komunikacji miejskiej. Na „swoją” jezdnię kierowcy wrócą tuż za rozgrzebanym wiaduktem kolejowym. – Jazda w kierunku dworca będzie wymagała, jak obecnie, zawracania na skrzyżowaniu Diamentowej z Wrotkowską – instruuje Kieliszek. Wspomniany slalom nie dotyczy kierowców jadących od Wrotkowa w kierunku Czubów, choć również im będzie się jechało trudniej, bo dostępny będzie tylko jeden pas.

Skazani na rondo

W poniedziałek skomplikuje się również przejazd od strony dworca kolejowego na Wrotków. Wciąż obowiązywać ma nakaz skrętu w prawo

z ul. Krochmalnej w kierunku Jana Pawła II, wciąż trzeba będzie zawracać, aby pojechać do Diamentowej, ale nie będzie możliwe zawracanie tuż za mostem. Kierowcy będą zmuszeni do okrążania ronda na skrzyżowaniu z Nadbystrzycką. Dotyczy to również autobusów linii nr 1.

Prace się opóźnią?

Uciążliwe zmiany w organizacji ruchu mają umożliwić drogowcom szybką naprawę wadliwej jezdni po stronie boisk. – Naprawa będzie polegała na usunięciu istniejącej i budowie nowej konstrukcji. Roboty potrwać około dwóch tygodni – informuje Kieliszek.

Na dokończenie przebudowy skrzyżowania Diamentowej z Krochmalną drogowcy mają coraz mniej czasu. Wszystkie prace,

zgodnie z umową między miastem a wykonawcą, powinny się zakończyć do 17 kwietnia. Do tego czasu drogowcy muszą wykonać najazdy na wiadukt, zainstalować sygnalizację świetlną na rondzie, ułożyć chodniki i ścieżki rowerowe oraz zamontować trakcję trolejbusową. Czy zdążą? – Zima nie działała na korzyść wykonawcy, jednak do tej pory nie wpłynął do nas wniosek o wydłużenie terminu. Zatem 17 kwietnia pozostaje na dziś obowiązującym terminem.

Widoczna z prawej strony jezdnie prowadząca z Czubów na Wrotków zostanie zamknięta. Kierowcy jadący w przeciwnych kierunkach będą się musieli pomieścić na jezdni po stronie klubu jeździeckiego. Będzie tak przez około dwa tygodnie.

Powrót do historycznych technik, autorów i miasta



KULTURA Dziś w południe otwarcie wystawy fotografii Roberta Pranagala „MEMU MIASTU – Lublinowi w setną rocznicę odzyskania niepodległości”. Prace można do 5 kwietnia oglądać w Galerii Ratusz (plac Łokietka 1, parter).

Robert Pranagal - jak go

przedstawiają organizatorzy ekspozycji - to artysta fotograf, miłośnik eksperymentu fotograficznego oraz technik szlachetnych i alternatywnych. Autor siedmiu wystaw indywidualnych oraz uczestnik kilkudziesięciu wystaw zbiorowych w kraju i za granicą. Zdo-

bywca medali, wyróżnień i nagród na międzynarodowych salonach fotografii. Ostatnio Międzynarodowa Federacja Sztuki Fotograficznej (FIAP) nadała mu odznaczenie Excellence FIAP Bronze.

Pokazywane od dziś fotografie są autorskim, oso-

bistym upamiętnieniem roli Lublina w historii odzyskania niepodległości i cofnięciem się w czasie do miasta z okresu międzywojnia. To zaproszenie do podróży śladami znakomitych polskich fotografików takich jak Edward Hartwig, Jan Bułhak, czy też

Stanisław Jacek Magierski, którzy związani byli z Lublinem i fotografowali go w tamtym czasie. To też powrót do miejsc znanych z mistrzowskich ujęć wybitnych twórców, pokazanych jednak na nowo. To też kolejny powrót autora do historycznych technik foto-

graficznych – tym razem do oleju – techniki popularnej w początkach XX w. wśród piktorialistów, takich jak Robert Demachy. Charakterystyczne jej cechy zostały wykorzystane do wykreowania nastroju i klimatu dwudziestolecia.

(OPRAC.)

Muzyczny sentyment zadziała jak magnes?

MUZYKA Gwiazdy lat 80. zagrają i zaśpiewają 7 września na dużym, czterogodzinny koncert na stadionie Arena Lublin. Wystąpi tutaj Thomas Anders & Modern Talking Band, Sandra, CC Catch, Fancy, Savage i Joy. Najtańsze bilety mają kosztować 49 zł

DOMINIK SMAGA

Każdy z tych wykonawców ma przynajmniej po kilka bardzo znanych utworów – podkreśla Jacek Czarecki, prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem, która jest zarazem organizatorem wrześniowej imprezy. Usłyszymy tu takie przeboje sprzed lat, jak Brother Louie, Flames of Love, Maria Magdalena, Heartbreak Hotel, czy też Only You. – To są hity, które znane są wszystkim – zachwala prezes.

MOSiR liczy na to, że impreza Pop Arena 80's Festival przyciągnie na stadion co najmniej 8 tys. widzów. – Tego typu festiwale są bardzo popularne w Europie, przyciągają tłumy, w Rosji nawet kilkadziesiąt tysięcy osób – mówi Czarecki. Zapowiada, że wrześniowy koncert także wizualnie będzie się różnił od poprzednich imprez



Thomas Anders występował w Lublinie już kilka razy

muzycznych na Arenie Lublin. – Scena będzie miała wybieg, artyści będą mogli wychodzić do publiczności, będą efekty pirotechniczne i tancerze.

Na widowni znajdą się wyłącznie miejsca siedzą-

ce. Koncert będzie bileto- wany. – Minimalną ceną będzie 49 zł – zapowiada prezes MOSiR. Sprzedaż wejściówek jeszcze się nie zaczęła, planowana jest na przełom marca i kwietnia. MOSiR dopiero poszuku-

je firmy, która zajmie się dystrybucją biletów i promocją koncertu. Do jutra spółka będzie czekać na oferty od firm zainteresowanych świadczeniem takiej usługi. Bilety będą dostępne również w kasach

stadionu, ale tylko dzień przed koncertem od godz. 13 do 19 oraz w dniu wydarzenia między godz. 10 a 20. Sam koncert ma się rozpocząć o godz. 19 i potrwać co najmniej cztery godziny.

Impreza z muzyką lat 80. będzie się odbywać podczas Europejskiego Festiwalu Smaku, który potrwa od 2 do 8 września.

W jego programie znalazło się kilka darmowych koncertów na pl. Po Farze. 6 września wystąpi tu zespół Lorient, 7 września Pablopavo i Ludziki a także Paweł Małaczyński z grupą Cochise, natomiast 8 września Stanisław Soyka oraz Lidia Białą. Wśród festiwalowych atrakcji będzie też spacer historyczny z gośćmi w niecodziennych kostiumach. – Pojawi się król Zygmunt August w stroju koronacyjnym oraz jego żona – opowiada Waldemar Sulisz, dyrektor festiwalu.

Wymienią most

NA DROGACH W ekspresowym tempie, bo do 15 listopada zbudowany ma być nowy most na Czerniejówce w ciągu ul. Pawiej. Tak wyśrubowany termin narzucił Zarząd Dróg i Mostów, który wczoraj ogłosił przetarg na wykonanie nowej konstrukcji w miejscu starego mostu trzymającego się na słowo honoru.

Zlecenie obejmuje też przebudowę skrzyżowań Pawiej z Piaskową oraz Wspólną, a także rozbudowę ponad 300-metrowego odcinka Pawiej począwszy od ul. Kunickiego oraz ponad 200 m ul. Piaskowej. Dokumentacja przewiduje ponadto przebudowę przystanków autobusowych i zatoki parkingowej.

Równą nawierzchnię dostaną nie tylko kierowcy, ale również piesi, dla których zbudowana zostanie tymczasowa kładka umożliwiająca przejście przez rzekę w trakcie wymiany mostu.

Nie chcą Próby

GASTRONOMIA Znowu nie znalazł się nikt, kto chciałby poprowadzić kawiarnię artystyczną Próba Cafe na parterze kamienicy przy Grodzkiej 5a będącej siedzibą Warsztatów Kultury. Miejska instytucja szukała kogoś, kto wynajmie lokal i będzie tu obsługiwać klientów. Najemca musiałby uzgadniać z Warsztatami zarówno jadłospis, jak też wszelkie imprezy, miałyby też narzucone godziny otwarcia. Poszukiwania kogoś, kto zgodzi się na takie warunki już drugi raz zakończyły się kląpą. Wczoraj unieważniono postępowanie z powodu braku chętnych. (DRS)

Pożegnamy łyżwy, przywitamy rowery

CZAS WOLNY Tylko do niedzieli będzie działać lodowisko Icemania przy Al. Zygmuntońskich. Lodowisko zamknie sezon dwiema atrakcjami. W sobotę o godz. 19.30 zacznie się tutaj pożegnalne Laser Party, a za wstęp na tę imprezę trzeba będzie zapłacić 16 zł. W niedzielę z Icemanii będzie

można korzystać bez limitów czasowych w dwóch turach: od rana do godz. 14.30 oraz od godz. 15.30 do zamknięcia. W kwietniu w hali lodowiska uruchomiony ma być tor do jazdy na rolkach oraz miasteczko ruchu.

● W czwartek 21 marca rozpocznie się za to kolejny sezon

Lubelskiego Roweru Miejskiego. Zasady korzystania z wypożyczalni będą takie same jak w minionym roku: rowery są dostępne dla osób zarejestrowanych w systemie. Rejestracja zajmuje chwilę i jest możliwa poprzez stronę internetową lubelskirower.pl. (DRS)

REKLAMA

SZALUNKI WYNAJEM

FUNDAMENTOWE STROPOWE



☎ **601 452 483** ✉ szalunki@mtzlift.pl
MTZ Lift Sp. z o.o. ul. Radzyńska 22, 08-220 Łosice

TJ1972

REKLAMA

KO-MED
CENTRA KLINICZNE

AZS

Atopowe zapalenie skóry

? Dotychczasowe leczenie nie pomaga

Zapraszamy na:

BEZPŁATNE konsultacje lekarskie z doświadczonym specjalistą w zakresie leczenia AZS dla:

➤ **młodzięży** pow. 12 r.ż. ➤ **dorostych** cierpiących na przewlekłe AZS od min. 1 r.

Zadzwoń ☎ **81 440 24 74**

ul. Tetmajera 21, Lublin www.komed-ck.pl

TJ1961

Wiadukty już prawie gotowe

DZIENNIK BUDOWY Pomyślnie wypadły testy obciążeniowe nowych wiaduktów w ciągu ul. Grygowej. Droga rozbudowana o drugą jezdnię powinna być otwarta dla ruchu najpóźniej w maju. Nieco dalej trwa montaż sieci trakcyjnej dla trolejbusów oraz budowa nowej sygnalizacji świetlnej koło Castoramy

DOMINIK SMAGA

Wytrzymałość wiaduktów sprawdzano załadowanymi samochodami ciężarowymi (1), a inżynierowie sprawdzali o ile ugięła się żelbetowa konstrukcja (2). – Testy wypadły dobrze – przekonuje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta, chociaż zastrzega, że na oficjalny raport z pomiarów trzeba poczekać około półtora tygodnia.

Na dokończenie budowy wartej 70 mln zł zostały

już tylko dwa tygodnie. Wykonawca (warszawski Budimex) powinien się z tym uporać do końca marca, bo taki termin ma wpisany do umowy. Według Ratusza wszystko powinno być gotowe na czas, bo niewiele pozostało do zrobienia. – Na jezdniach brakuje tylko ostatniej warstwy nawierzchni, części barier i barierek oraz fragmentów drogi rowerowej – dodaje Kieliszek. Na koniec zostanie już tylko zasianie trawy.

Otwarcie w maju

Jak prędko uda się otworzyć rozbudowaną ul. Grygowej? – Po zakończeniu prac zbierze się komisja odbiorowa, która wykona prace pod kątem jakości i zgodności z dokumentacją. Jeżeli nie będzie usterek, to dokumentacja zostanie przekazana do nadzoru budowlanego, który wydaje pozwolenie na użytkowanie obiektu. Ulica może być otwarta dla ruchu najpóźniej w maju.

Przed rozbudową ul. Grygowej miała tylko jedną jezdnię przebiegającą po zdegradowanym wiadukcie nad torami kolejowym. Wiosną będą tutaj dwie jezdnie, a zamiast jednego długiego wiaduktu są cztery krótsze (3). Nad jezdnią powieszono sieć dla trolejbusów, które będą mogły wracać do zajezdni MPK od strony ul. Metalurgicznej.

Nowa sieć latem

Równocześnie (choć w ramach innego zlecenia)

powstaje nowy odcinek sieci trolejbusowej (4), który umożliwi przejazd „pod drutami” od przystanku Mełgiewska WSEI aż do ul. Grygowej. Instalacja będzie montowana na istniejących już słupach, dostawić trzeba zaledwie dziewięć, a wykonawca (lubelska firma Elpie) ma na wszystko czas do końca czerwca. Umowa z miastem opiewa na 4,9 mln zł i obejmuje także montaż dodatkowej sygnalizacji świetlnej (5) koło Ca-

storamy, gdzie prace są już mocno zaawansowane.

Co z komunikacją?

Otwarcie dla ruchu ul. Grygowej sprawi, że możliwe stanie się przywrócenie starych tras niektórych linii autobusowych oraz przywrócenie zjazdowej linii trolejbusowej 909. Czy należy się tego spodziewać? – Jeszcze nie zapadły decyzje w tym zakresie – stwierdza Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego.



Domowe i dzikie

CZTERY ŁAPY Właściciele psów i kotów mieszkający na terenie Lublina będą mogli przyprowadzić swojego pupila na bezpłatną sterylizację lub kastrację. Od wczoraj Ratusz czeka na zgłoszenia i wyceny od lecznic, które chciałyby świadczyć takie usługi na koszt miasta.

Wykonawcy zabiegów mają być wybrani osobno dla różnych części Lublina, aby nikt nie musiał (chyba że zechce) jechać ze swoim pupilem na drugi koniec miasta. Nie będzie jednak żadnej rejonizacji i każdy będzie mógł wybrać dowolną spośród lecznic, które podpiszą umowę z władzami miasta.

W ten sam sposób samorząd miałby finansować wszczepianie psom pod skórę specjalnych mikroprocesorów. Zakodowane w urządzeniu dane wła-

ściciela byłyby umieszczane w bazie danych, dzięki czemu blakający się pies przewieziony do schroniska przy Metalurgicznej mógłby szybko powrócić do zrozpaczonych właścicieli.

To samo zlecenie będzie obejmować również zabiegi sterylizacji lub kastracji kotów wolno żyjących. Mają być one dostarczane do gabinetów przez społecznych opiekunów lub będą zabierane przez lecznicę, jeżeli opiekun kota nie będzie w stanie przewieźć go do lecznicy. Korzystające na co dzień z wolności koty mają być przy okazji odrobaczone i odpchlone.

Samorząd zakłada, że akcja rozpocznie się wiosną i będzie prowadzona do października, o ile wcześniej nie wyczerpią się limity.

(DRS)

Zostań dawcą szpiku

POMOC Kolejne instytucje włączają się w pomoc Jackowi Kudle, sołtysowi Rudnika. W sobotę w VIVO! Lublin (dawniej Tarasy Zamkowe) od godz. 9 do 20 odbędzie się rejestracja potencjalnych dawców szpiku i komórek macierzystych. Każdy chętny będzie mógł zarejestrować się w bazie DKMS i być może podarować Jackowi Kudle, a także innym osobom chorym na białaczkę szansę na nowe życie. Sam proces rejestracji jest bar-

dzo prosty i trwa tylko kilka minut – wystarczy wypełnić formularz z danymi personalnymi, odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących stanu zdrowia, a następnie pobrać wymaz z wewnętrznej strony błony śluzowej policzka przy pomocy patyczka. Zarejestrować może się każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, ważący minimum 50 kg. Przypominamy o zabraniu ze sobą dokumentu z numerem PESEL. (OPRAC. P.P.)

Na ulicę Dworcową po wiedzę i pracę

TARGI Dziś w Targach Lublin dwie imprezy pomagające w trudnych wyborach. Wstęp wolny



• XIV edycja Targów Pracy jest w hali A. Zaprezentuje się pięćdziesięciu wystawców, którzy zaoferują kilkaset ofert, zarówno dla wykwalifikowanych

pracowników jak i osób, które dopiero rozpoczynają karierę zawodową. Odwiedzający targi będą też mogli skorzystać z bogatej oferty praktyk dla studen-



tów oraz staży absolwenc-
kich.

• Od wczoraj na Targach Edukacyjnych (na zdjęciach) prezentują się szkoły ponadgimnazjalne,

wyższe i językowe. A także placówki oferujące kursy zawodowe, podyplomowe oraz przygotowawcze dla gimnazjalistów i dla licealistów.

R E K L A M A

10 lat Naturhouse w Lublinie

Najlepsze efekty – najmniejszym poświęceniem



Centrum Dietetyczne



Eksperti w reedukacji żywieniowej

Przekierowanie na strony naszych partnerów:

<https://web.facebook.com/queenskinnowoczesnakosmetyka/>
<https://web.facebook.com/CocktailShock/>
<https://web.facebook.com/studioNAILSTORY.Lublin/>
<http://artwedding.pl/>
<https://web.facebook.com/salon.impression.galeriafryzur/>
<https://web.facebook.com/dianadutkowska/>
<https://efa.edu.pl/>

NASI PARTNERZY:

DIANA DUTKOWSKA
MAKEUP ARTISTcocktail shock
DRESS DESIGNnailstory
studio stylizacji paznokciartwedding.pl
wedding photography

Przypominamy, że z okazji 10-lecia Naturhouse w Lublinie, możemy Państwa zaprosić do wzięcia udziału w naborze do WIOSENNEJ METAMORFOZY, podczas której będziemy zmieniać Państwa życie przez 3 miesiące całkiem za darmo!

Na początku tego roku odbyła się już jedna profesjonalna metamorfoza, wykonana przy współpracy z Salonem Impression-galeria fryzur oraz Gabinetem kosmetyki profesjonalnej M LADY Monika Wieleba.

Laureatką ostatniej edycji, została pani Monika, która pod okiem pani dietetyk mgr Aleksandry Girek w Centrum Dietetycznym Naturhouse przy ul. Świętoduskiej, zredukowała swoją masę ciała o 24 kg w nie całe 6 miesięcy. Tempo, w którym zrzucała nadmierne kilogramy było wręcz książkowe, ponieważ był to około kilogram w ciągu 7 dni. Tyle właśnie wynosi norma zdrowej utraty masy ciała, wg Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), gdyż jest to właśnie 0,5-1 kg na tydzień – podkreśla mgr Aleksandra Girek.

Pani Monika była zawsze osobą pewną siebie i do diety podeszła jak do kolejnego wyzwania w swoim życiu. Przyznaje jednak, że pomimo początkowych obaw, przestrzeganie zaleceń pani dietetyk, nie było dla niej uciążliwe. Dodatkową motywację zyskiwała podczas kolejnych spotkań kontrolnych, gdzie razem ze swoją dietetyczką omawiały dotychczasowe osiągnięcia i plan działania na kolejny tydzień. Przeprowadzona na koniec kuracji metamorfoza, wydobyla piękno jej nowej sylwetki i podkreśliła silny charakter. Naprawdę każda osoba może bez dużych wyrzeczeń i głodówek zmienić swoje życie, wystarczy skorzystać z pomocy specjalisty od żywienia, a na początek odważyć się i zapisać na pierwszą konsultację do dietetyka – zaprasza do współpracy mgr Aleksandra Girek.

Podczas pierwszej wizyty w Centrach Dietetycznych Naturhouse, przeprowadzany jest dokładny wywiad zdrowotny i żywieniowy, a także dokonuje się pomiarów składu ciała. Na tej podstawie dobierany jest plan żywieniowy oraz naturalna suplementacja, dopasowana do potrzeb danej osoby. Pomoc dietetyka trwa aż do osiągnięcia wspólnego celu oraz obejmuje również czas po zakończeniu diety, kiedy niezbędne jest utrzymanie nowej wagi i uniknięcie efektu jo-jo.

Tymczasem już teraz na Facebook'u Naturhouse Lublin Świętoduska oraz Zana ruszył wielki nabór do WIOSENNEJ BEZPŁATNEJ METAMORFOZY, do której mogą się Państwo zgłaszać! Projekt jest dedykowany osobom w wieku 25-60 lat, które chcą zmienić coś w swoim życiu i wyglądzie. Jeśli chcecie poczuć się wyjątkowo i wziąć udział w metamorfizie wystarczy, że zostawicie komentarz pod naszym postem konkursowym na Facebooku – „AKCEPTUJĘ I BIORĘ UDZIAŁ” i wyślecie nam swoje zdjęcie w prywatnej wiadomości (wraz ze zdjęciem sylwetki) razem z krótkim opisem o sobie i dlaczego to właśnie Ciebie mamy wybrać.

*Dla osób nieposiadających Facebooka możliwa jest opcja zgłoszenia na maila: lublin.swietoduska@naturhouse-polska.com lub lublin.krasinski@naturhouse-polska.com.

W ramach programu wybierzemy dwie osoby, które otrzymają od nas kompleksową bezpłatną metamorfozę, polegającą na:

- 3 miesięcznej kuracji odchudzającej - w tym cotygodniową opiekę dietetyka, pełny plan żywieniowy oraz przebadaną naturalną suplementację w Naturhouse Lublin,
- 3 miesięczny karnet na siłownię i opiekę Alberta Goli - trenera personalnego, trenera cross trainingu, fitness i założyciela platformy szkoleniowej Elite Fitness Academy,
- zabiegi kosmetyczne na ciało dobrane indywidualnie dla potrzeb uczestniczek w Gabinetie kosmetycznym Queen Skin,
- makijaż na finał metamorfozy wykonany przez Dianę Dutkowską Makeup Artist,
- manicure na finał metamorfozy wykonany w Studio NailStory,
- strzyżenie, koloryzację oraz modelowanie fryzury w Salonie fryzjerskim Impression,
- stylizację i garderobę na finał metamorfozy, zapewnioną przez Cocktail Shock Dress Design,
- oraz profesjonalną sesję zdjęciową przeprowadzoną przez Studio fotograficzne Artwedding.pl

*Wysłanie zgłoszenia jest równoznaczne z akceptacją regulaminu zabawy, który jest dostępny na naszym profilu Facebook.

ZAPRASZAMY do wzięcia udziału w naborze! Pomożemy Ci spełnić marzenia o szczupłej sylwetce! Szczegóły pod numerem telefonu 793 745 500.

Umów się też na darmową konsultację z dietetykiem!

Centrum Dietetyczne Naturhouse Zana

Kraśnińskiego 3, tel. 533 665 665

<https://www.facebook.com/naturhousezana/>
<https://rezerwacje.naturhouse-polska.pl/index.php/?lokalizacja=lublin.krasinski>

Centrum Dietetyczne Naturhouse Świętoduska

Świętoduska 4F (wejście od ul. Zielonej), tel. 81 534 56 66, kom. 793 745 500

<https://www.facebook.com/naturhousezana/>
<https://rezerwacje.naturhouse-polska.pl/index.php/?lokalizacja=lublin.swietoduska>

Będą miejskie autobusy

ŁUKÓW Specjalny 12-osobowy zespół zajmie się przygotowaniem koncepcji komunikacji miejskiej w Łukowie. Była to jedna z obietnic wyborczych nowego burmistrza miasta Piotra Płudowskiego.

Przewodniczącym zespołu został zastępca burmistrza Paweł Krasuski. Grupa ma opracować projekt z trasami przejazdu autobusów, rozkładem jazdy, analizą kosztów i infrastruktury potrzebnej do modernizacji lub wybudowania.

Prace już ruszyły. Do końca marca mają być opracowane wstępne trasy przejazdu oraz wymagania techniczne środków transportu. Następnym krokiem będą konsultacje społeczne z mieszkańcami. Zespół ma czas do 15 października.

W czasie kampanii wyborczej burmistrz zapowiadał uruchomienie dwóch linii komunikacji miejskiej. Jedna trasa miałaby swój początek w okolicach zalewu Zimna Woda, dalej przez ulice: Wiatraki, Siedlecką, centrum, Partyzantów, 700-lecia, Kiernickich. Druga biegłaby Rurową, Konarskiego, T. Kościuszki, Przemysławą, Międzyrzecką, Warszawską i Łapiguz.

Zdaniem władz miasta, takie przedsięwzięcie do wydatków ok. 1 mln zł rocznie.

– Chcę aby komunikacja zafunkcjonowała w tym roku. Pozwoli to na odkorkowanie miasta. Poza tym Łuków się rozrasta i mieszkańcy coraz bardziej odczuwają taką potrzebę. Zwłaszcza ci, którzy mieszkają na obrzeżach – tłumaczy burmistrz Płudowski.

(EB)

Śmierć Kamila. Chcą nowego śledztwa

ŚLEDZTWO Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej nie uwzględnił zażalenia rodziców Kamila Litwiniuka, który zmarł w lutym ubiegłego roku. Chłopak zmarł po imprezie ze znajomymi. – Świadkowie mataczyli. Prawda jest zupełnie inna – przekonuje matka 24-latk



FOT. EWELENA BURDA

EWELINA BURDA

– Analiza akt sprawy nie wskazała w tym przypadku na konieczność uzupełnienia dowodów, bądź na ich niewłaściwą ocenę (przez prokuraturę - przyp. red.). Sąd podziela decyzję o odmowie wszczęcia śledztwa z 13 grudnia 2018 roku. Poczynione ustalenia były wystarczające dla decyzji końcowej. Zarzuty skarżących należy uznać za nietrafne – tłumaczy sędzia Borys Sapalski z Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

– Na pewno nie ustąpimy. Będziemy dalej wnioskować o wznowienie śledztwa. Bo prawda jest inna – mówiła tuż po wczorajszym ogłoszeniu orzeczenia Krystyna Litwiniuk.

Rodzice Kamila zarzucają prokuraturze i policji nieudolność w wyjaśnianiu dokładnych okoliczności śmierci ich syna. W połowie września postępowanie zostało umorzone. Prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa.

Przypomnijmy, że tragiczne wydarzenia rozegrały się w nocy z 1 na 2 lutego ub. r. w Białej Podlaskiej. Kamil Litwiniuk był wtedy ze znajomymi na imprezie w mieszkaniu przy ul. Terebelskiej. Niedługo przed godz. 4 rano kamery monitoringu zarejestrowały, jak koledzy wynoszą bezwładne ciało chłopaka. Zanieśli go do samochodu. Dopiero 40 minut później odwieźli go do domu, który znajduje się o kilka minut jazdy od miejsc

scy imprezy. Kiedy koledzy wyciągnęli 24-latkę z samochodu okazało się, że nie oddycha.

Jego ojciec natychmiast rozpoczął reanimację, matka wezwała pogotowie. Chłopak trafił do szpitala około godz. 5:30. Lekarze walczyli o jego życie, ale 10 lutego Kamil zmarł. Jego rodzice do tej pory próbują wyjaśnić, co dokładnie stało się na imprezie i dlaczego koledzy ich syna od razu nie zadzwonili po pogotowie.

Tymczasem policja tłumaczy, że w szpitalu wykonane zostało wstępne badanie, które potwierdziło w organizmie mężczyzny obecność alkoholu i mefedronu. To narkotyk działający podobnie do amfetaminy i ecstasy. Bardzo silnie uza-

leżnia, a w połączeniu z alkoholem może prowadzić do śmierci.

Policjanci przeszukali mieszkania sześciu osób. Przesłuchali też siedmiu świadków, zabezpieczyli monitoring i inne dowody. Z ich ustaleń wynika, że dopiero późno w nocy Kamil trafił do mieszkania przy ul. Terebelskiej.

Nie zgadzają się z tym rodzice chłopaka, którzy przekonują, że wystarczy dokładnie przeanalizować zapisy z monitoringu.

– Zeznania świadków to było mataczenie. Nie miały one żadnej spójności – twierdzi Krystyna Litwiniuk.

Rodzice chłopaka wystąpili do Prokuratury Okręgowej w Lublinie o kontrolę służbową umorzonego śledztwa.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 15 marca 2019 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 293 o pow. 0,0700 ha (obr. 73, ark. 13) położonej w Lublinie przy ul. Opolan 19

przeznaczonej pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – M4, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00331847/6.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 300 000,00 zł brutto (słownie: trzysta tysięcy złotych 00/100).

Wysokość wadium – 30 000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2019 roku o godz. 12.00 w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in871

KONKURS DLA MŁODZIEŻY

Nakręć film, napisz artykuł o „Wyklętych”

Partnerem konkursu jest Województwo Lubelskie

Konkurs na film lub tekst (artykuł) o Żołnierzach Wyklętych przeznaczony jest dla uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Cele konkursu:

Upamiętnienie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych. Upowszechnianie wśród uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych wiedzy o żołnierzach Wojska Polskiego, którzy walczyli o niepodległość Polski po II wojnie światowej. Upowszechnianie wiedzy historycznej istotnej dla tożsamości narodowej, regionalnej oraz kształtowania postaw obywatelskich i patriotycznych.

Kształtowanie postaw patriotycznych młodzieży. Wzbogacenie wiedzy historycznej o nieznaną wcześniej treści na temat Żołnierzów Wyklętych (niepublikowane wspomnienia, zdjęcia i pamiątki rodzinne).

Prace konkursowe:

1. Artykuł – do wyboru: esej, reportaż, wywiad lub wspomnienia kombatanta, wzbogacone zdjęciami archiwalnymi i współczesnymi. Tekst do 8 tys. znaków (ze spacjami).
2. Film – reportaż lub wywiad (ew. zapis wspomnień) o długości do 15 minut. Nośnik dowolny.
Uwaga: czas trwania konkursu – do 26 marca 2019 roku.

Ogłoszenie wyników – 29 marca.

Prace prosimy nadsyłać na adres: redakcja@dziennikwschodni.pl lub pocztą tradycyjną: Dziennik Wschodni, Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin. W obu przypadkach z dopiskiem: Konkurs „Wyklęci”.

Przewidziane nagrody rzeczowe (sprzęt fotograficzny, książki, a także upominki ufundowane przez 2 Lubelską Brygadę Obrony Terytorialnej im. majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”) plus publikacje nagrodzonych prac w wydawnictwach Dziennika Wschodniego, w tym na stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl.



Lubelskie



Miało być tanio, jest drogo

KONFLIKT Ceny za odbiór śmieci w Lubartowie drastycznie poszły w górę. Mieszkańcy są wściekli i wypominają nowemu burmistrzowi, że w kampanii wyborczej obiecywał zachowanie cen. – To nie była moja decyzja – tłumaczy Krzysztof Paśnik

PAWEŁ PUZIO

Przed nowym burmistrzem Lubartowa pierwszy poważny problem – rozpalające emocje wysokie ceny za wywóz śmieci. Z wyborczego „6-12” nie zostało nic.

– Burmistrz w kampanii obiecywał, że nie będzie podwyżek stawek za wywóz śmieci. Miało zostać 6 zł od osoby za śmieci segregowane w blokach i 12 zł w domkach. Tymczasem podwyżki są olbrzymie. Czujemy się, delikatnie mówiąc, nabici w butelkę – mówi Jarosław z Lubartowa.

Lubartów, jak większość okolicznych gmin, należy do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. To rada nadzorcza związku określa wysokość stawek za przyjęcie śmieci do sortow-



Do sortowni śmieci w Wólce Rokickiej trafia m.in. większość śmieci w terenie Lublina

ni w Wólce Rokickiej. Dla mieszkańców Lubartowa nowe stawki są rzeczywi-

ście wysokie. Miesięczne opłaty w domkach za śmieci segregowane to obecnie

18 zł, a niesegregowane - 39 zł. W blokach te stawki to 13 i 27 zł.

– Zaproponowaliśmy szereg zmian, które znacząco obniżyłyby koszty funkcjonowania ZKGZL. Postulowaliśmy podwyżkę stawek na bramie, czyli opłaty za tonę przyjętych śmieci do sortowni w Wólce Rokickiej. Proponowaliśmy zmianę z 389 do 425 złotych za tonę – tłumaczy burmistrz Krzysztof Paśnik.

Koszty podwyżki spadłyby na Lublin, który dostarcza do sortowni większość swoich śmieci.

– Proponowaliśmy też zmniejszenie liczby PSZOK. Do jednego na terenie związku, a nie jak teraz, w każdej gminie. Chcieliśmy także, aby biuro związku przenieść z Lubartowa do Wólki Rokickiej. To byłby kolejne oszczędności i recepta

na podwyżki – dodaje burmistrz.

W 11-osobowym Zgromadzeniu Związku miasto Lubartów ma 4 głosy.

– Zostaliśmy przegłosowani. Nie oznacza jednak, że składamy broń. W Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym założymy sprawę o anulowanie tej uchwały i wprowadzenie proponowanych zmian – zapowiada burmistrz.

Sprawa podwyżki może mieć ciąg dalszy. Coraz głośniejsi mieszkańcy Lubartowa mówią o rozpisaniu referendum, w którym określą się czy ich miasto ma wyjść z ZKGZL. W skład związku wchodzi: miasto Lubartów, gmina Lubartów, Ostrówek, Ostrów Lubelski i Serniki.

Asfalt zastąpi beton

Dwa lata zajmie firmie Strabag przebudowa 5 z 12-kilometrów betonowego odcinka drogi wojewódzkiej „812” od Włodawy do Korolówki. Znikną płyty betonowe pamiętające Wermacht. W ich miejsc pojawi się nawierzchnia bitumiczna.

Wczoraj w Urzędzie Marszałkowskim podpisano umowę na remont tego odcinka. Koszt prac to ponad 24 miliony zł.

– Na tę inwestycję mieszkańcy czekali długie lata. 3 lata temu wpłynęła do urzędu petycja podpisana przez 723 osób z apelem o remont tego odcinka. Dziś mamy środki i przystępujemy do

gruntownego remontu 5-kilometrowej betonowej drogi – mówi Zdzisław Szwed, wicemarszałek województwa odpowiedzialny za inwestycje drogowe.

Betonowy odcinek zbudowali Niemcy na potrzeby wojenne. Teraz droga będzie poszerzona do 7 metrów, zostanie też wykonana rekonstrukcja i przebudowa skrzyżowań oraz ronda we Włodawie. Przebudowane zostanie skrzyżowanie ulic Korolowskiej i Chełmskiej. Powstaną także nowe zatoki autobusowe, chodniki i ścieżki rowerowe.

– W tym roku województwo ma rekordową sumę 445 milionów złotych na drogi. Idąc

do wyborów mówiliśmy, że jednym z naszych priorytetów są inwestycje w drogi wojewódzkie – podkreśla Michał Muława, przewodniczący sejmiku.

Droga będzie przystosowana do obsługi ruchu ciężarowego. Ciekawostką jest zastosowana technologia. Strabag nie będzie zrywać betonowych płyt, ale je skruszy. Będzie to podbudowa nowej drogi.

Inwestycja potrwa dwa lata. – Mamy nadzieję, że w kolejnych latach pozyskamy pieniądze na dokończenie remontu całego 12-kilometrowego odcinka – dodaje wicemarszałek Szwed.

(P.P.)

REKLAMA

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta

PODZIEL SIĘ CHLEBEM

podaruj swój **1%**
na rzecz osób ubogich i bezdomnych

KRS: 0000 135 612

rozlicz PIT bezpłatnie

→ na stronie www.albert.lublin.pl
→ w biurze Bractwa przy ul. Zielonej 3

TJ1760

REKLAMA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 15 marca 2019 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 331 (obr. 73, ark. 13) o pow. 0,400 ha położonej w Lublinie przy ul. Opolan 48

przeznaczonej pod teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – M4, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00331847/6.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 171 600,00 zł brutto (słownie: sto siedemdziesiąt jeden tysięcy sześćset złotych 00/100).

Wysokość wadium – 17 000,00 zł (słownie: siedemnaście tysięcy złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in867

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ UDZIAŁU GMINY LUBLIN WYNOŚĄCEGO 8/32 CZĘŚCI W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 15 marca 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż udziału Gminy Lublin wynoszącego 8/32 części w nieruchomości gruntowej zabudowanej oznaczonej jako działka nr 38 o pow. 0,0394 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 9) położonej w Lublinie przy ul. Wspólnej 24, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00055837/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100). Kwota sprzedaży udziału będzie zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 1445 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 1 500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 81 4662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in860

Pośrednictwo finansowe

**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

POŻYCZKI RATALNE do 15000 zł w 24 godziny na okres od 3 do 24 miesięcy Bez sprawdzenia w BIK	POŻYCZKI CHWILÓWKI do 15 000 zł w 15 minut, na 30 i 60 dni. Dla nowych klientów pierwsze pożyczka ZA DARMO
LUBLIN ul. Lubartowska 22 tel. 883 773 980	CHEŁM ul. Lwowska 21a tel. 884 885 686
ZAMOŚĆ ul. Nowy Rynek 25 tel. 884 886 445	PULAWY ul. Piłsudskiego 40 tel. 730 740 544

in218 21

Jest domowe, będzie stacjonarne

CHEŁM Po 10 latach działalności Hospicjum Domowe im. ks. kanonika Kazimierza Malinowskiego ma szansę stać się placówką stacjonarną. Prowadzące je stowarzyszenie ma już działkę w podchełmskich Nowinach



– Zarząd Powiatu właśnie podjął decyzję o przekazaniu nam nieruchomości – cieszy się Tadeusz Boniecki

JACEK BARCZYŃSKI

Pomysłodawcą, założycielem i prezesem Stowarzyszenia Hospicjum Domowe jest Tadeusz Boniecki, na co dzień dziennikarz związany z katolickimi wydawnictwami i radiowymi rozgłośniami.

– Do tej pory opiekowaliśmy się naszymi podopiecznymi w ich domach – opowiada Boniecki. – Z czasem pojawiła się potrzeba rozszerzenia naszej działalności o hospicjum stacjonarne. Przekonały mnie do tego osoby, które nie mają warunków ani możliwości, by osobiście opiekować się swoimi bliskimi.

Boniecki najpierw bez powodzenia odpowiedniej działki szukał w Chełmie. W końcu zwrócił się w tej sprawie do Pawła Ciechana, sekretarza gminy Chełm i zastępcy wójta Lucjana Piotrowskiego. Obaj pochyliłi się nad dokumentami, planami i odpowiednią działkę znaleźli w sąsiedztwie Domu

Pomocy Społecznej w podchełmskich Nowinach. Rzecz w tym, że ta nieruchomość należy do Skarbu Państwa, a więc pozostaje w zarządzie chełmskiego Starostwa Powiatowego.

– Wystąpiłem więc do wicestarosty Jerzego Kwiatkowskiego, z którym już wcześniej współpracowałem, o nieodpłatne przekazanie nam tej działki – dodaje Boniecki.

– To bardzo szlachetna i potrzebna inicjatywa – stwierdził Piotr Deniszczyk, starosta chełmski.

– Efekt jest taki, że na wniosek starosty Zarząd Powiatu właśnie podjął decyzję o przekazaniu nam nieruchomości pod budowę kompleksu stacjonarnego hospicjum – ciszy się Boniecki.

Boniecki czeka teraz na najbliższą sesję Rady Powiatu, podczas której radni mają przypieczętować decyzję zarządu. Wtedy stronom pozostanie już tylko podpisanie

odpowiedniego aktu u notariusza.

Działka w Nowinach ma 2,5 ha. Mają na niej stać domy opieki hospicyjnej, długoterminowej oraz pobytu tymczasowego. W rachubę wchodzi od 10 do 15 łóżek. W przypadku większej liczby stowarzyszenie musiałoby zatrudnić drugiego lekarza.

Chełmskie Hospicjum Domowe w ciągu miesiąca opiekuje się średnio około 20 osobami z chorobami nowotworowymi i przewlekłymi. Stowarzyszenie nie ma kontraktu z NFZ. Wciąż utrzymuje się przede wszystkim z 1 proc. Z tych pieniędzy opłaca lekarza opieki paliatywnej, dwie pielęgniarki, fizjoterapeutę i psychologa. Cały Zarząd pracuje w ramach wolontariatu, podobnie jak prawnik, pracownik socjalny i kapelan. Przy Hospicjum Domowym działają także dwie grupy wsparcia, dla osób po chorobie nowotworowej oraz pozostających w żałobie.

Konkurs na salę widowiskową

BIAŁA PODLASKA Urząd Miasta chce wybrać koncepcję architektoniczną sali widowiskowo-teatralnej w drodze konkursu. Chodzi o salę, która ma powstać przy biurowcu przy ulicy Brzeskiej 41. Teraz jest tam parking.

– Sąd konkursowy złożony z grupy architektów, w skład którego wchodzi także prezydent miasta, dokona wyboru najlepszej pracy. Będzie ona podstawą do opracowania pełnej

dokumentacji projektowej – tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Salę, która powstanie, pomieści 450 osób. Obok niej usytuowana ma być sala koncertowa na 100 osób. Do tego mniejsze sale edukacyjne.

Prace konkursowe można składać do 17 czerwca w Urzędzie Miasta. Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne – za pierwsze miejsce to 15 tys. zł.

Inwestycja dofinansowana jest ze środków europejskich i stanowi część większego projektu modernizacji Białskiego Centrum Kultury, który oszacowano na 18 mln zł. Remont przejdzie też m.in. Galeria Podlaska.

W Białej Podlaskiej nie ma sali widowiskowo-teatralnej z prawdziwego zdarzenia. Większość spektakli jest wystawiana w auli Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II.

(EB)



W minionym roku tytuł Kobiety Sukcesu otrzymała Urszula Wisowska, założycielka i właścicielka cukierni „Anabilis”. Na zdjęciu „rodzinne” zdjęcie laureatek i organizatorów plebiscytu

Kobiety Sukcesu 2019

66 wspaniałych pań bierze udział w naszym plebiscycie Kobieta Sukcesu, który wystartował 8 marca. To wolontariuszki, właścicielki prężnie działających firm, pisarki, спортсменki, wokalistki, osoby piastujące wysokie stanowiska, matki. Ale uwaga: nadal można zgłaszać kandydatki – macie Państwo na to czas do 21 marca w południe. Wybory są emocjonujące. Wczoraj o godzinie 15 w głosowaniu SMS-wym prowadziła **Renata Pastryk (2075 pkt.)**, drugie miejsce zajmowała **Celina Jesionek (1985 pkt.)**, na trzecim uplasowała się **Kamila Lendzion (1245 pkt.)**.

Jednak o zwycięstwie decydują nie tylko SMS-y, ale też głosy oddawane tradycyjnie - na kuponach, które drukujemy codziennie w Dzienniku Wschodnim.

Zgodnie z regulaminem plebiscytu, głos oddany za pomocą SMS (koszt 1,23 zł z VAT) przeliczany jest na 5 punktów, natomiast głos oddany za pomocą kuponu – na 10 punktów.

Nominacje

Przypominamy: lista pań, które zasługują na wyróżnienie nie jest zamknięta. Na kandydatki do tytułu „Kobieta Sukcesu” czekamy do 21 marca. Nominować może każdy, kto widzi w swoim otoczeniu panie, które należy docenić. Jedynym warunkiem jest to, aby kandydatka mieszkała i działała na terenie województwa lubelskiego.

Kupon zgłoszeniowy, drukowany w Dzienniku Wschodnim, można wysłać pocztą tradycyjną na adres Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin (z dopiskiem na kopercie „Kobieta Sukcesu 2019”) lub przesyłać zgłoszenie za pośrednictwem poczty mailowej pisząc na adres promocja@dziennikwschodni.pl. Czekamy na nie do południa 21 marca.

Głosowanie

Tytuł Kobiety Sukcesu 2019 zdobędzie ta kandydatka, która uzyska najlepszy wynik w naszej zabawie. Głosowanie trwać będzie do południa 21 marca (kupony) i południa 22 marca (SMS). Paniom zgłoszonym do plebiscytu przyporządkowane zostały numery. Aby oddać głos na wybraną kandydatkę należy wysłać SMS o treści SUKCES.

i numer wybranej kandydatki na numer 7148 (np. SUKCES.99) lub wypełnić kupon drukowany w każdym wydaniu Dziennika Wschodniego, który liczy się podwójnie. **Szczegółowy regulamin na www.dziennikwschodni.pl**

Nagrody

Zwycięzcy otrzyma do swojej dyspozycji w wybrany weekend kwietnia lub maja samochód MINI Clubman. To prezent od lubelskiego salonu MINI, który został otwarty na początku lutego przy ulicy Metalurgicznej 60. To pierwszy oficjalny dealer marki MINI na Lubelszczyźnie. „Kobiecie Sukcesu” za zajęcie pierwszego miejsca wręczymy

także komplet biżuterii: tekstyt z bursztynem naturalnym i lawą wulkaniczną, a paniom, które zajmą drugie i trzecie miejsce: różę ze srebra i bursztynu. Taką samą ozdobę otrzyma kandydatka wybrana przez kapitułę konkursu. Sponsorem tych nagród są Targi Biżuterii i Upominków „Klejnot dla Ewy”. Dla każdej z finalistek trafi także voucher do SPA ufundowany przez Hotel Korona mieszczący się w Zemborzycach Tereszyńskich. Tam także odbędzie się gala, na którą zaprosimy wszystkie kandydatki nominowane do tytułu Kobiety Sukcesu 2019.

Wszystkie kandydatki na www.dziennikwschodni.pl

AGNIESZKA KASPERSKA

KOBIETA SUKCESU

2019 KUPON ZGŁOSZENIOWY

IMIĘ I NAZWISKO KOBIETY SUKCESU 2019

UZASADNIENIE

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu PLEBISCYTU KOBIETA SUKCESU 2019 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

IMIĘ I NAZWISKO OSOBY ZGŁASZAJĄCEJ, TEL. KONTAKTOWY

PODPIS

PARTNERZY

MINI HOTEL KORONA

MINI BEST AUTO LUBLIN PATRONAT HONOROWY

PREZYDENT MIASTA LUBLIN KRZYSZTOF ŻUK

KLEJNOT DLA EWY

www.geolab.pl

TargiKlejnotDlaEwyLublin

Zrewanżować się Elanie

PIŁKARSKA II LIGA Po zeszłotygodniowej wyjazdowej porażce w Bełchatowie zespół trenera Franciszka Smudy podejmie na swoim stadionie Elanę Toruń. „Zielono-czarni” chcąc zachować kontakt z czołówką muszą sięgnąć w tym starciu po komplet punktów

Górnik wiosną zdążył już zaznać smaku zwycięstwa jak i gorczy porażki. Na inaugurację rundy wiosennej łącznianie pokonali u siebie Resovię 1:0, a następnie przegrali na trudnym terenie w Bełchatowie 0:2. Obecnie zespół trenera Smudy plasuje na szóstym miejscu w tabeli. W niedzielę rywalami łącznian będzie Elana Toruń, która znajduje się tuż za podium. W poprzedniej kolejce zespół z Torunia przegrał u siebie 0:1 z Resovią więc do Łęcznej przyjedzie podrażniony porażką. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie. Oba zespoły celują w tym roku w awans. Dlatego Paweł Sasin i spółka będą chcieli budować zwycięską passę na swoim stadionie. Ponadto łącznianie palają rządzą rewanżu, bo w poprzedniej rundzie przegrali w Toruniu 0:2.

Do składy na najbliższy mecz wróci Robert Pisarczuk, który odcierpiał karę za żółte kartki. Natomiast w dalszym ciągu niezdolni do gry są dwaj ofensywni zawodnicy Górnika – Mohammed Essam i Paweł Wojciechowski. Mecz pomiędzy Górnikiem, a Elaną odbędzie się w niedzielę. Pierwszy gwizdek sędziego o godzinie 15.



Maciej Orłowski i jego koledzy zagrają w niedzielę z Elaną Toruń

PIŁKARSKA II LIGA

Górnik Łęczna – Elana Toruń ● Resovia – Widzew Łódź ● ROW 1964 Rybnik – Błękitni Stargard ● Gryf Wejherowo – Pogoń Siedlce ● Stal Stalowa Wola – Siarka Tarnobrzeg ● Znicz Prus-

ków – Radomiak Radom ● Rozwój Katowice – Skra Częstochowa ● Olimpia Elbląg – Ruch Chorzów ● Olimpia Grudziądz – GKS Bełchatów.

1. Radomiak	23	44	51-17
2. Widzew	22	43	37-18
3. Bełchatów	23	40	27-13
4. Elana	23	39	33-20

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

5. Olimpia G.	23	37	45-34
6. Górnik	23	37	37-35
7. Stal	23	34	36-33
8. Resovia	22	32	29-31
9. Skra	23	31	18-30
10. Pogoń	23	29	35-32
11. Znicz	23	28	32-41
12. Błękitni	23	27	29-41
13. Gryf	23	26	31-41
14. Ruch	23	25	28-30
15. Rozwój	23	24	28-37
16. Siarka	22	22	19-38
17. Olimpia E.	21	20	17-30
18. Rybnik	22	19	18-29

Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

23-24 marca: Olimpia G. – Górnik ● Bełchatów – Olimpia E. ● Ruch – Rozwój ● Skra – Znicz ● Radomiak – Stal ● Siarka – Gryf ● Pogoń – Rybnik ● Błękitni – Resovia ● Widzew – Elana.

SENSACJA W PUCHARZE POLSKI
W ćwierćfinale finału Pucharu Polski Raków Częstochowa niespodziewanie pokonał na swoim stadionie obrońcę tytułu – Legię Warszawa. W regulaminowym czasie gry był remis, a gola na wagę awansu w 114 minucie dogrywki zdobył Andrzej Niewulis. Losowanie par półfinałowych odbędzie się w piątek. Poza Rakowem zagrają w nim Lechia Gdańsk, Jagiellonia Białystok i wygrany z meczu Puszcza Niepołomice – Miedź Legnica, który zakończył się po zamknięciu wydania.

Kolejna gratka dla biegaczy

LEKKOATLETYKA Znane Półmaratony na Lubelszczyźnie łączą siły. Od teraz cykl nosić będzie nazwę Korona Półmaratonów Lubelszczyzny

Czym jest nowo powstały projekt? Aby cieszyć się ze zdobycia trofeum należy wziąć udział w pięciu z siedmiu biegów, które odbywają się na terenie Województwa Lubelskiego. Realizacja projektu łączy w działaniach organizatorów siedmiu imprez biegowych z sześciu miast naszego województwa. Chodzi o: półmaraton Zielonych Sznurowadeł w Puławach, półmaraton Chelmski, PKO Półmaraton Solidarności w Lublinie, Półmaraton w Kraśniku, półmaraton Bez Granic w Lubartowie, półmaraton Tomaszowski, a także półmaraton Lubelski. Dlaczego zdecydowano się właśnie na nieco ponad 21 kilometrów bieg? – Ponieważ to dystans lubiany i wymagający, ale możliwy dla każdego pasjonata biegania. Na Lubelszczyźnie odbywa się kilkanaście biegów ulicznych i przełajowych na tym dystansie. Mamy nadzieję, że nasz projekt stanie się inspiracją dla wielu biegaczy, motywacją do regularnych startów w naszym województwie – informują organizatorzy. Realizacja projektu jest możliwa dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego. Partnerem Tytułarnym jest Województwo Lubelskie, a koordynatorem Fundacja Rozwoju Sportu w Lublinie. **BS**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ROZMOWA z Louisem „Sweet Lou” Dunbarem, trenerem koszykarzy Harlem Globetrotters

• **Jak długo pracuje pan z Harlem Globetrotters?**
– Jestem z nimi już od 43 lat.
• **Ile krajów pan z nimi zwiedził?**
– Trudne pytanie, ale na pewno ponad 90. To już moja trzecia wizyta w Polsce.
• **Jak podoba się panu nasz kraj?**
– Polska naprawdę dobrze nas przyjęła. Myślałem, że będzie chłodniej, ale wszystko jest w porządku. Jedzenie i ludzie również są wspaniali.
• **Ta grupa bardziej stawia na koszykówkę, czy na zrobienie przedstawienia?**
– Jesteśmy największym koszykarskim show na świecie. Ważne są dla nas obie te rzeczy. Bawimy całe

rodziny i gramy przy tym w koszykówkę.
• **Co się zmienia w tych koszykarskich przedstawieniach, które robicie?**
– Dostosowujemy się do miejsca, w którym jesteśmy. Zawsze mówimy w danym języku, bo ludzie to uwielbiają. Staramy się także cały czas pokazywać nowe rzeczy. O ile dobrze pamiętam, to po raz ostatni byłem w Polsce w 1998 roku. Od tamtego czasu Harlem Globetrotters to zupełnie co innego. Są też takie elementy, które robimy zawsze – polewamy siebie i ludzi wodą, wyciągamy panie z widowni (śmiech).
• **Jak pan zapamiętał Polskę ze swojej ostatniej wizyty?**

– Dla mnie to było coś zupełnie innego. Byłem w Warszawie i widziałem wiele ciekawych rzeczy. To ja byłem wtedy, jak „Big Easy” (Nathaniel Lofton – dop. red.) teraz i rozmawiałem z publicznością podczas występów. Zawsze było nam tu dobrze – ludzie nam kibicowali i świetnie się bawiliśmy.
• **Każdy w ekipie ma określoną rolę?**
– Jesteśmy grupą specjalistów. Mamy dunkerów, zawodników, którzy świetnie dryblują i rzucają. Są też osoby, które prowadzą całe show, takie które najwięcej tańczą i rozbawiają publiczność.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ

KOBIETA SUKCESU

2019 KUPON PLEBISCYTOWY

NOMINOWANE

☐ Agnieszka Cieślak	SUKCES.1	7148
☐ Agnieszka Filiks	SUKCES.2	7148
☐ Agnieszka Jeż	SUKCES.3	7148
☐ Agnieszka Skubis-Rafalska	SUKCES.4	7148
☐ Agnieszka Wiechnik	SUKCES.5	7148
☐ Agnieszka Wolińska – Wójtowicz	SUKCES.6	7148
☐ Aleksandra Pietrasz	SUKCES.7	7148
☐ Aleksandra Marmuszevska	SUKCES.8	7148
☐ Anita Lewczuk vel Leoniuuk	SUKCES.10	7148
☐ Anna Baluch	SUKCES.11	7148
☐ Anna Chwałek	SUKCES.12	7148
☐ Anna Fic-Lazor	SUKCES.13	7148
☐ Anna Leboda i Małgorzata Stępień	SUKCES.14	7148
☐ Anna Mróz	SUKCES.15	7148
☐ Anna Smolińska – Wieczorkiewicz	SUKCES.16	7148
☐ Barbara Pawlak	SUKCES.17	7148
☐ Barbara Zdybel	SUKCES.18	7148
☐ Beata Olszańska	SUKCES.19	7148
☐ Beata Siedlecka	SUKCES.20	7148
☐ Beata Stepaniuk – Kuśmierzak	SUKCES.21	7148
☐ Dorota Dobrzyńska	SUKCES.22	7148
☐ Dorota Otachel	SUKCES.23	7148
☐ Edyta Gajowiak-Powroźnik	SUKCES.25	7148
☐ Edyta Masternak	SUKCES.26	7148
☐ Eliza Smoleń	SUKCES.27	7148
☐ Ewa Bartnik	SUKCES.28	7148
☐ Ewa Pożarowski	SUKCES.29	7148
☐ Ewelina Kowalik	SUKCES.30	7148
☐ Honorata Mielniczenko	SUKCES.32	7148
☐ Ilona Grzelak	SUKCES.33	7148
☐ Irmia Bartoszek	SUKCES.34	7148
☐ Iwona Siedliczek	SUKCES.35	7148
☐ Jolanta Pawłowska	SUKCES.37	7148
☐ Justyna Frankiewicz– Popiołek	SUKCES.38	7148
☐ Kamila Lendzion	SUKCES.40	7148
☐ Kamila Stolarczyk	SUKCES.41	7148
☐ Katarzyna Janiak – Olszacka	SUKCES.42	7148
☐ Katarzyna Poniatowska	SUKCES.43	7148
☐ Katarzyna Wasilewska	SUKCES.44	7148
☐ Renata Pastryk	SUKCES.45	7148
☐ Kinga Szerszeń	SUKCES.46	7148
☐ Magdalena Sałek - Lewczyk	SUKCES.48	7148
☐ Maja Wolny	SUKCES.50	7148
☐ Magdalena Wójcik	SUKCES.51	7148
☐ Małgorzata Kaczorowska	SUKCES.52	7148
☐ Małgorzata Koziół	SUKCES.53	7148
☐ Marta Banach	SUKCES.54	7148
☐ Marta Majewska	SUKCES.55	7148
☐ Maryla Symczuk	SUKCES.56	7148
☐ Monika Grzesiuk	SUKCES.57	7148
☐ Paulina Guba	SUKCES.58	7148
☐ Paulina Stylska	SUKCES.59	7148
☐ Renata Socha	SUKCES.60	7148
☐ Stanisława Skomorowska	SUKCES.61	7148
☐ Teresa Dłużewska	SUKCES.62	7148
☐ Teresa Księska-Falger	SUKCES.63	7148
☐ Urszula Lewartowicz	SUKCES.64	7148
☐ Urszula Motyka	SUKCES.65	7148
☐ Zdzisława Deniszczuk	SUKCES.66	7148
☐ Agnieszka Smolińska	SUKCES.68	7148
☐ Ewelina Kamczyk	SUKCES.69	7148
☐ Celina Jesionek	SUKCES.70	7148
☐ Magdalena Domańska	SUKCES.71	7148
☐ Magdalena Domańska	SUKCES.71	7148
☐ Celina Jesionek	SUKCES.70	7148
☐ Magdalena Domańska	SUKCES.71	7148
☐ Justyna Domosud	SUKCES.72	7148
☐ Marzena Kowalczyk	SUKCES.73	7148
☐ Agnieszka Macek	SUKCES.74	7148

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 5 głosów) i potrwa od 8 marca do 22 marca 2019 godz. 12.00 południe oraz kuponów drukowanych (1 kupon – 10 głosów) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni i potrwa od 8 marca do 21 marca 2019 godz. 12.00 południe. SMS-y należy przysłać na nr **7148** w treści wpisując prefiks **sukces.**, a po kropce **numer kandydata:** (np. **sukces.99**). Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów na adres: Dziennik Wschodni, Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

.....

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu PLEBISYTU KOBIETA SUKCESU2019 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

.....

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

To trzeba wygrać

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin w niedzielę gra na parkiecie w Koszalinie. Miejscowy AZS to jedna z najsłabszych drużyn w rozgrywkach

Akademików nie wolno jednak lekceważyć. Boleśnie przekonał się o tym w ostatniej kolejce Anwil Włocławek. Mistrz Polski w niedzielę sensacyjnie przegrał na własnym terenie 77:80. Trzeba dodać, że Marek Łukomski, trener AZS, miał w tym meczu do dyspozycji zaledwie siedmiu zawodników. – Trzech graczy (Jacek Jarecki, Maciej Kucharek, Marko Tejić – red), którzy zostali na ławce rezerwowych jest kontuzjowanych i nie chcieliśmy ryzykować pogłębienia urazów – powiedział po meczu szkoleniowiec ekipy z Koszalina. Wciąż nie jest wiadome czy którykolwiek z nich wystąpi w niedzielnym meczu przeciwko „czerwono-czarnym”. Obie ekipy mają zupełnie odmienne cele. Koszykarze AZS marzą o utrzymaniu się w EBL. Aby jednak to się udało, to muszą wygrywać znacznie częściej, bo nad ostatnim w tabeli Treflem Sopot mają tylko dwa punkty przewagi. TBV Start mierzy zdecydowanie wyżej. „Czerwono-czarni” od czasu powrotu na najwyższy szczebel rozgrywkowy jeszcze ani razu nie zakwalifikowali się do fazy play-off. W obecnych rozgrywkach są jednak bardzo blisko spełnienia swoich marzeń. Na razie plasują się na

szóstym miejscu, ale ich przewaga nad pozostałymi konkurentami do najlepszej ósemki jest minimalna. W niedzielnej konfrontacji, to TBV Start jest faworytem. Podopieczni Davida Dedka nie mają litości dla ekip z dolnej części tabeli. Po raz ostatni z zespołem spoza tzw. wielkiej piątki (5 czołowych ekip EBL) przegrali prawie dwa miesiące temu, kiedy lepsza od nich okazała się warszawska Legia. W poprzedniej kolejce TBV Start przegrał 86:87 z Polskim Cukrem Toruń, wiceliderem rozgrywek. „Czerwono-czarni” mogą mówić o pechu, bo decydujące punkty stracili w ostatnich sekundach meczu. – Gra cały czas toczyła się punkt za punkt. Zabrakło nam tylko i wyłącznie szczęścia. Reszta funkcjonowała na niezłym poziomie. Dobrze dzieliliśmy się piłką, skutecznie walczyliśmy na obu tablicach – wylicza Roman Szymański, center TBV Startu. – Moi zawodnicy dali z siebie absolutnie wszystko – nie ukrywał David Dedek, szkoleniowiec lublinian. Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 17 i będzie można go śledzić na żywo za pośrednictwem platformy emocje.tv.

KAMIL KOZIOŁ

Udana rehabilitacja

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna rozgromił w zaległym spotkaniu AZS UJ Kraków. Kolejnym hat-trickiem popisała się Ewelina Kamczyk

W ten sposób mistrzyni Polski zrehabilitowały się za niespodziewaną stratę punktów w ostatniej kolejce w starciu z UKS SMS Łódź (1:1). Łęcznianki wynik meczu otworzyły już w 4 min, kiedy do siatki trafiła Dominika Grabowska. Do przerwy przyjezdne dołożyły jeszcze trzy trafienia. Po zmianie stron były jeszcze bardziej skuteczne. Duża w tym zasługa Eweliny Kamczyk, która pojawiła się na boisku dopiero w 55 min. Liderka klasyfikacji najlepszych strzelczyń znowu powiększyła swój dorobek. Skompletowała hat-tricka i w tym sezonie na swoim koncie ma już 31 bramek. Warto wspomnieć, że w tym meczu zespołu nie mógł prowadzić Piotr Mazurkiewicz, który

musiał pozostać w Łęcznej. Obowiązki szkoleniowca pełnił w środę jego asystent, Szymon Gieroba. (KK)

AZS UJ Kraków – GKS Górnik Łęczna 0:10 (0:4)

Bramki: Grabowska (3), Zdunek (29), Zawistowska (42, 43), Zdunek (49) Sikora (55), Kamczyk (58, 76, 90), Grzywińska (84)

AZS UJ: Mochnacka – Gęślak, Zapala (65 Kubaszek), Woźniak, Ładocha, Konopka (55 Wilk), Dul (75 Wróbel), Bryzek, Bolko (65 Wójcik), Włodarczyk, Tracz (55 Niedź).

Górnik: Kowalska – Dyguś, Górnicka (65 Grec), Balcerzak, Jelencić, Matysik, Grzywińska, Sikora (60 Guścióra), Zdunek, Grabowska (75 Kłoda), Zawistowska (55 Kamczyk).

Chcą Amerykanów

KOSZYKÓWKA W sobotę w Chinach zostaną rozlosowane grupy mistrzostw świata. Wśród uczestników mundialu jest także reprezentacja Polski, która wraca na tę imprezę po 52 latach przerwy

Na mundial awansowały łącznie 32 ekipy z całego świata. FIBA jeszcze nie ogłosiła zasad losowania, ale już wiadomo, że w najwyższym koszyku znalazły się Chiny, Argentyna, Francja, Grecja, Hiszpania, Litwa, Serbia i USA. Zdecydowana większość kadrowiczów, chciałaby trafić na Amerykanów, którzy do Chin przyjadą w bardzo mocnym zestawieniu. Takie spotkanie pozwoliłoby więc sprawdzić się naszym zawodnikom na tle graczy z NBA. – Chciałbym, żebyśmy wylosowali Stany Zjednoczone. To byłoby najciekawsze. Ewentualnie Chiny, bo są gospodarzami, więc mecz z nimi będzie wielką fetą – powiedział związkowemu portalowi Aaron

Cel, jeden z liderów naszej kadry. – Chcielibyśmy trafić na Amerykanów. Inne zespoły? To nie ma znaczenia – dodaje na oficjalnej stronie PZKosz. Kamil Łączyński, rozgrywający „Biało-Czerwonych”. Gospodarzem losowania grup mistrzostw świata będzie Shenzen. Bezpośrednią relację z tej imprezy będzie można oglądać na antenie TVP Sport. Jej początek jest zaplanowany na godz. 12.15. W losowaniu wezmą udział największe gwiazdy koszykówki, w tym Kobe Bryant i Yao Ming. Mundial odbędzie się w dniach 31 sierpnia-15 września w ośmiu chińskich miastach. Impreza będzie szeroko relacjonowana przez publicznego nadawcę. (KK)

Wracają na antenę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin w piątkowy wieczór zmierzy się z SPR Pogoń Szczecin. To spotkanie będzie wyjątkowe z wielu względów

Tym najważniejszym jest fakt, że MKS Perła wraca na antenę ogólnopolską. Piątkowe zawody będą relacjonowane bezpośrednio przez TVP Sport. To druga transmisja w tym sezonie realizowana przez publicznego nadawcę. W poprzedniej kolejce kamery telewizyjne pojawiły się w Lublinie na meczu miejscowego Metraco Zagłębia i KPR Gminy Kobierzycze.

W Pogoni jest też kilka osób z przeszłością w lubelskich barwach. Trenerem szczecinianek jest Neven Hrupec. Chorwat prowadził MKS w sezonie 2016/2017. Jego przygoda z Lublinem zakończyła się totalnym niepowodzeniem, bo prowadzony przez niego zespół zakończył rozgrywki dopiero na czwartym miejscu, co uznano za olbrzymie rozczarowanie. Jedną z głównych armat Pogoni jest Ivana Božović, która występowała w hali Globus za czasów Hrupca. Czarnogórska rozgrywająca nie wniosła do gry lubelskiej drużyny jednak niczego wielkiego i po sezonie bez większego żalu rozstała się z MKS.

Pogoń w tabeli Superligi jest na piątym miejscu, co jest wynikiem poniżej przedsezonowych oczekiwań kibiców. Zespół Hrupca zdecydowanie lepiej radzi sobie w Challenge Cup, gdzie zameldował się już w półfinale. Perła jednak nie powinna się skupiać na rywalkach, ale przede wszystkim koncentrować na sobie. Zespół Roberta Lisa na swoją korzyść rozstrzygnął 11 ostatnich spotkań. W poprzedniej kolejce pokonał 32:23 KPR Jelenia Góra. – Wygrałyśmy, co nas cieszy, ale wewnętrznie nie jesteśmy do końca zadowolone z tego meczu. Przede wszystkim straciłyśmy za dużo bramek. Miałymy też kilka przestojów, a to nie powinno nam się zdarzyć. Trener bardzo słusznie apeluje do nas o koncentrację, bo przed nami najważniejsze spotkanie. W nich, aby wy-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Piątkowy mecz pomiędzy Perłą i Pogonią rozpocznie się o godz. 17.45

wolone z tego meczu. Przede wszystkim straciłyśmy za dużo bramek. Miałymy też kilka przestojów, a to nie powinno nam się zdarzyć. Trener bardzo słusznie apeluje do nas o koncentrację, bo przed nami najważniejsze spotkanie. W nich, aby wy-

grywać, musimy to skupienie utrzymać, niezależnie od tego, na jakiego przeciwnika trafimy. Wiadomo, że każdy, gdy wychodzi na boisko stara się być skupiony na sto procent. Jednak z perspektywy ławki wyglądało to tak, jakby koncentracja nam uciekała.

Zawsze będę powtarzać, że chcemy się skupiać na swojej grze. Jeśli każda z nas da z siebie sto procent, nasza gra będzie wyglądać lepiej – powiedziała klubowemu portalowi Ewa Urtnowska, rozgrywająca Perły.

KAMIL KOZIOŁ

Podjęli walkę z Vive

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu 22. kolejki Azoty Puławy przegrały z mistrzem Polski PGE Vive Kielce 30:35

Choć goście przyjechali bez kilku swoich gwiazd: kontuzjowanych Michała Jureckiego, Krzysztofa Lijewskiego oraz braci Dujszeba-jewów, synów trenera Vive, to i tak byli zdecydowanym faworytem. Dość powiedzieć, że obrońca trofeum tylko raz w obecnym sezonie dał sobie odebrać punkt. Stało się to w poprzedniej kolejce, kiedy do Kielc zawiąta Orlen Wisła Płock. Kielczanie wydarli zwycięstwo dopiero po serii rzutów karnych. – Wiedzieliśmy, że rywal będzie osłabiony i robiliśmy wszystko, aby osiągnąć korzystny rezultat – przekonywał rozgrywający Azotów Paweł Podsiadło.

Gra puławian, szczególnie w pierwszej połowie, wyglądała w miarę dobrze. Od początku obie drużyny szturmowały bramkę przeciwnika. Nic dziwnego, że częstym wynikiem był remis. Dopiero po 20 minutach, przy wy-

korzystaniu gry w przewadze, kielczanie wypracowali dwubramkową przewagę, którą zakończyła się pierwsza połowa.

W drugiej odsłonie goście zaczęli powiększać przewagę. Pod koniec mistrz wygrywał już różnicą pięciu trafień. Pomogli mu w tym sami gospodarze, nie wykorzystując dwóch rzutów karnych. Niestety, po raz kolejny w starciu z obrońcą tytułu nie było niespodzianki. Pociągający jest fakt, że rozmiary przegranej puławian już nie były tak wysokie, jak w pierwszym meczu w Kielcach, kiedy ulegli aż 18:35.

Azoty Puławy – PGE Vive Kielce 30:35 (15:17)

Azoty: Koszowy, Borucki – Kaleb, Pamić 7, Podsiadło 7, Łyżwa 2, Matulić, Rogulski 4, Grzelak, Titow, Kasprzak 1, Masłowski 1, Prce, Gumiński 3, Jarosiewicz 2, Seroka 3. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Krzysztof Łyżwa w 42 min, za faul.

PGE Vive: Ivić, Cupara – Bis 1, Aginalgalde 4, Jachlewski, Janc 3, Jurkiewicz 8, Moryto 6, Mamić 4, Cindrić 4, Fernandez Perez, Karalok 5. **Kary:** 10 minut.

Sędziowali: Bartosz Leszczyński, Marcin Piechota (Warszawa). **Widzów:** 800.

Pozostałe wyniki: SPR Stal Mielec – NMC Górnik Zabrze 25:37 (12:18) ● Zagłębie Lubin – Energa Wybrzeże Gdańsk 29:25 (18:11) ● Energa MKS Kalisz – Arka Gdynia 27:16 (11:7) ● Chrobry Głogów – Gwardia Opole 29:34 (12:15) ● MMTS Kwidzyn – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 33:28 (18:14) ● Orlen Wisła Płock – Sandra Spa Pogoń Szczecin 42:21 (18:11).

1. Vive	22	65	814-577
2. Płock	22	56	679-501
3. Górnik	22	53	632-545
4. Gwardia	22	43	625-625
5. Azoty	22	42	656-577
6. Kwidzyn	22	38	552-556
7. Chrobry	22	33	577-579
8. Piotrkowianin	22	33	602-630

9. Zagłębie	22	26	556-607
10. Wybrzeże	22	23	559-615
11. Kalisz	22	22	564-595
12. Pogoń	22	15	540-647
13. Stal	22	10	565-695
14. Arka	22	3	550-722

16 marca: Vive – Kalisz ● Piotrkowianin – Płock ● Pogoń – Azoty ● Górnik – Chrobry ● **17 marca:** Arka – Stal ● Kwidzyn – Zagłębie ● Gwardia – Wybrzeże.

(GROM)

W SOBOTĘ W SZCZECINIE

W końcówce sezonu zasadniczego PGNIG Superliga przyspiesza. Za nami już środowna 22. kolejka, a na weekend została zaplanowana kolejna seria gier. Wyjazdowym przeciwnikiem Azotów będzie trzecia od końca Sandra Spa Pogoń Szczecin. Inny wynik niż wygrana puławian będzie sporym zaskoczeniem.



Wsparcie dla żużla

SPORT Speed Car Motor Lublin zainaugurował działalność „Klubu 100”, czyli grupy osób i firm, które będą wspierać zespół w nadchodzącym sezonie.

Obecnie takich podmiotów jest 50. – Liczymy na to, że „Klub 100” będzie cieszył się z nami sukcesami, jeśli takie będą i wesprze nas w trudnych chwilach

– mówi Piotr Więckowski, wiceprezes spółki Speedway Lublin. Jak dodaje, w ubiegłym sezonie mecze przy Alejach Zygmunto-
skich śledziło z trybun 80

tys. osób, a ekwiwalent reklamowy opiewał na kwotę ok. 30 mln zł. Teraz w PGE Ekstralidze lubelski klub chce podwoić tę sumę.

(KYKU)

Pogoda rozdaje karty

ŻUŻEL Do pierwszego biegu w PGE Ekstralidze zawodnikom Speed Car Motoru Lublin pozostał niecały miesiąc. Niektórzy ligowi rywale mieli już okazję wyjechać na tor. „Koziołki” chcą dołączyć do tego grona, ale na drodze do zrealizowania tego celu może im stanąć pogoda

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Każdy z żużlowych działaczy chociaż raz w życiu powiedział, że pogoda pokrzyżowała mu plany. W Lublinie co roku jest tak samo – przedsezonowe przygotowania trzeba dostosowywać do warunków pogodowych. Było więc do przewidzenia, że beniaminek będzie miał w tej kwestii problemy.

– Mamy ambitny plan, żeby wyjechać po raz pierwszy na tor w niedzielę. Wszystko jednak zależy od pogody, bo na razie jest to wróżenie z fusów – mówi Jakub Kępa, prezes Speed Car Motoru Lublin.

Lublinianie musieli zmienić swoje plany związane z pierwszym w tym okresie przygotowawczym sparingiem. Właśnie w niedzielę mieli pojechać do Tarnowa na trening punktowy z tamtejszą Unią. Ostatecznie jednak obie ekipy porozumiały się i doszły do wniosku, że najrozsądniej będzie przełożyć mecz towarzyski na 21 marca.

– Ciężko jest się ścigać, kiedy jest się tak mało rozjeżdżonych. Samo stawianie pod taśmą i ściganie się bez treningów nikomu nie służy – tłumaczy Piotr Więckowski, wiceprezes klubu.

Zapytany o to, czy w takim razie zagrożony jest również termin sparingu ze Zduńcem Wybrzeżem Gdańsk 24 marca, Więckowski odpowiada, że to też zależy od warunków pogodowych. – Na północy kraju pogoda nie jest tak uciążliwa jak u nas, ale jeszcze zobaczymy – mówi.

Wiadomo za to, że żółto-biało-niebiescy nie pojedą na zgrupowanie do Niemiec. Można natomiast przypuszczać, że sparing z Wybrzeżem będzie niezagrożony. Gdańszczanie mają już za sobą kilka treningów na własnym torze.

Do tej pory zawodnicy lubelskiego klubu radzili sobie z jazdami na własną rękę. Grigorij Łaguta ścigał się w słoweńskim Krasko, a Andreas Jonsson trenował gościnnie w Gdańsku. Bracia Lampartowie zameldowali się z kolei na torze w węgierskim Nagyhalasz, natomiast Paweł Miesiąc jeździł w Opolu.

Grzegorz Zengota jest już po drugim zabiegu złamanej prawej nogi w warszawskiej klinice. Przedstawiciele klubu są jednak bardzo powściągliwi w rozmowach na temat stanu jego zdrowia.

Za słabi na ćwierćfinał

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW To był kompletnie nieudany wieczór dla Bayernu Monachium. Robert Lewandowski i jego koledzy po bardzo słabej grze przegrali na własnym stadionie 1:3 z Liverpooliem i odpadli z dalszej części rozgrywek

Starcie pomiędzy Bawarczykami, a ekipą z Wysp Brytyjskich zapowiadało się niezwykle ciekawie. W pierwszym meczu na Anfield Road padł bezbramkowy remis i kibice byli pewni, że rewanż okaże się zdecydowanie bardziej emocjonujący. Liverpool przyjechał do Monachium z jasno określonym celem, zaś zespół Niko Kovacza słabo wszedł w mecz i szybko został skarcony. W 26 minucie Sadio Mane wykorzystał fatalne zachowanie obrońców do spółki z Manuelen Nuererem i sprytnym strzałem otworzył wynik meczu. Natomiast kilka minut później piłkę do własnej bramki wpakował Joel Matip i nadzieje gospodarzy odżyły.

Jednak jak się okazało po przerwie nie na długo. W 69 minucie gry po dobrze bitym rzucie rżym na 2:1 dla gości podwyższył Virgil van Dijk, a sześć minut przed końcem spotkania wynik ustalił Mane i Liverpool zameldował się w ćwierćfinale. Drugim środowym starciem był mecz FC Barcelony z Olympique Lyon. Spotkanie miało polski

wątek, bo jako arbiter główny poprowadził je Szymon Marciniak. Mecz nie był zbyt emocjonujący bo Katalończycy rozbili swoich rywali aż 5:1 i awansowali do kolejnej fazy.

Tym samym poznaliśmy wszystkich ćwierćfinalistów tegorocznej edycji Ligi Mistrzów. Poza Liverpooliem i Barceloną są nimi: Ajax Amsterdam, FC Porto, Manchester United, Manchester City, Tottenham Hotspur i Juventus Turyn. Losowanie ćwierćfinałów odbędzie się dzisiaj punktualnie w południe.

Bayern Monachium – Liverpool 1:3 (1:1)

Bramki: Matip (39-samobójcza) – Mane (26, 84), van Dijk (69).

Pierwszy mecz: 0:0, awans: Liverpool.

FC Barcelona – Olympique Lyon 5:1 (2:0)

Bramki: Messi (18-karny, 78), Coutinho (31), Pique (81), Dembele (86) – Tourant (58).

Pierwszy mecz: 0:0, awans: Barcelona.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 15-17 MARCA

Piłka nożna

● **II liga:** Górnik Łęczna – Elana Toruń, w niedzielę o godz. 15 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.

● **III liga, sobota:** Chełmianka Chełm – Wólczanka Wólka Pełkińska (14) ● Motor Lublin – Avia Świdnik (17). **Niedziela:** Stal Kraśnik – Sola Oświecim (14).

● **IV liga, niedziela:** Orleń Łuków – Włodawianka Włodawa (13).

● **Ekstraliga kobiet, niedziela:** AZS PSW Biała Podlaska – AZS PWSZ Wałbrzych (11).

● **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** AP TOP 54 Biała Podlaska – Akademia Piłkarska 21 (12) ● Górnik Łęczna – Motor Lublin (13).

● **Centralna Liga Juniorów U-17, niedziela:** Motor Lublin – SMS Resovia Rzeszów (14.30, na bocznym boisku Areny Lublin)

● **Mecze sparingowe, sobota:** Granit Bychawa – Stok Zakrzówek (o godz. 9, na boisku w Świdniku) ● Górnik II Łęczna – Lutnia Piszczac (9.30, na boisku w Łęcznej) ● Lewart Lubartów – Łada 1945 Biłgoraj (12, w Lubartowie) ● Hetman Zamość – Omega Stary Zamość (13, boisko na Gwardii w Zamościu) ● Tęcza Bełżyce – Sokół Konopnica (15, na boisku w Bełżycach).

Niedziela: Stal Poniatowa – Kłos Chełm (11, na boisku w Poniatowej).

● **IX Wiosenny Puchar Lublina – Lubelska Liga Orlikowa 2019,** piątek (Orlik SP 52 przy ul. Jagiello): Diagnostyka – Hanesco PPNZ Sokół (19) ● Omega – Prusaki (19.35) ● FC Kuple – Qłeczki (20.10).

● **II Unijne Grand Prix „Lublin Miasto Pięknej Historii” – turniej dla dzieci,** w sobotę od godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiello w Lublinie.

Piłkarska

● **PGNiG Superliga kobiet:** MKS Perla Lublin – Pogoń Szczecin, w piątek o godz. 17.45 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **I liga mężczyzn:** MKS Padwa Zamość – KPR Legionowo,

w sobotę o godz. 18 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu ● **AZS AWF Biała Podlaska – SPR PWSZ Tarnów,** w sobotę o godz. 18 w hali Widowiskowo-Sportowej WWFIS przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej.

● **II liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – SPR Nowe Piekuty, w niedzielę o godz. 16 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Koszykówka

● **Rozgrywki LNBA,** w sobotę i niedzielę w Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejni, sobota:** Akademia HoopLife – Orlikowe Świry (10) ● Winiarnia u Dyszona – Antyshop. pl (11) ● The Reds Antosiewicz. edu – NoToCo (12) ● Devils – Folpak (13) ● Dom Plus Team – Dbros (14) ● Bad Boyz – Martex (15) ● Bobo Team – Kouba (16.30). **Niedziela:** KSC Rodmos – Alpaca Alfachem Team (14) ● Mavericks – Espo-Pszczółka II (15) ● Symbit – AT Vision (16.30) ● Bracia Mrozik – Matematyka (19) ● Alco – Nadar (19.30).

Biegi

● **„Bieg na Szczyt Rektoratu UMCS”,** w piątek o godz. 15.30 na klatce schodowej od strony północnej w Rektoracie UMCS na Placu Marii Skłodowskiej-Curie 5 w Lublinie. Każdy uczestnik będzie musiał zmierzyć się z 15 piętrami i 300 schodkami.

● **Bieg Zielonych Sznurowadeł,** w niedzielę od godz. 11. Start i meta będą zlokalizowane na Marinie Puławy. Biuro zawodów także będzie zlokalizowane na marinie ● **czynne** w godz. 8.30-10.30).

Pływanie

● **43 edycja zawodów o Laur Lubelskiego Koziołka – runda I,** w sobotę od godz. 10 (rozgrzewka rozpocznie się godzinę wcześniej) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmunto-
wskich w Lublinie.

(LUKISZ)

Już w poniedziałek 18 marca z Dziennikiem Wschodnim

PIŁKARSKI
DZIENNIK
W REGIONIE



WIOSNA
2019

składy ★ terminarze ★ III liga ★ IV liga ★ klasy okręgowe

W SKRÓCIE

Polak w gronie sędziów VAR

Wiemy już, jacy sędziowie VAR będą pracować podczas mistrzostw świata do lat 20, które w dniach 23 maja-15 czerwca zostaną rozegrane w Polsce. Jednym z arbitrów będzie Paweł Raczkowski. FIFA poinformowała również, że w gronie sędziów głównych podczas zbliżającego się mundialu będzie osiem osób z Europy: Benoît Bastien (Francja), Jesus Gil Manzano (Hiszpania), Ivan Kruzliak (Słowacja), Davide Massa (Włochy), Michael Oliver (Anglia), Daniel Siebert (Niemcy) oraz Slavko Vincić (Słowenia). Ponadto spotkania będzie prowadzić po trzech sędziów z Azji, Afryki i strefy Concafcac oraz czterech z Ameryki Południowej. Jednego przedstawiciela będzie miało także Tahiti.

Legia za burtą Pucharu Polski

Legia Warszawa przegrała w środę w ćwierćfinale Totolotek Pucharu Polski z pierwszoligowym Rakowem Częstochowa. Drużyna Marka Papszuna wygrała po dogrywce 2:1. Bramkę na wagę awansu w 112 minucie zdobył Andrzej Niewulis. Gospodarze już w czwartej minucie objęli prowadzenie po samobójczej bramce Radosława Majekiego. Jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził jednak Michał Kucharczyk. Po 90 minutach ciągle było 1:1, ale gospodarze nie czekali do rzutów karnych i w dogrywce okazali się lepsi. – Pierwsza połowa była bardzo intensywna i obfitowała w wiele pojedynków. Nie spodziewaliśmy się, że tak szybko stracimy gola. To skomplikowało nasze plany na to spotkanie. Nie rozegraliśmy tak dobrego meczu, jak tego oczekiwaliśmy – powiedział na konferencji prasowej Ricardo Sa Pinto, trener zespołu z Warszawy. (LUKISZ)

Skuteczność nadal do poprawy

PIŁKARSKA III LIGA W rundzie jesiennej strzelanie goli przychodziło Wiśle z dużym trudem i tak samo było tydzień temu w Sandomierzu. Duma Powiśla była lepszym zespołem, wiele razy gościła w polu karnym rywala, ale dopiero w samej końcówce udało się wywalczyć jeden punkt po remisie 1:1. A w sobotę starcie w Połancu z tamtejszymi Czarnymi (godz. 14)



Tylko dwie drużyny w lidze strzeliły w tym sezonie mniej goli niż Wisła

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Obecnie tylko dwie drużyny są gorsze pod względem skuteczności od Wisły. To dwie ostatnie ekipy w tabeli: Spartakus Daleszyce, który ma na koncie tylko 13 bramek i Soła Oświęcim z dorobkiem 17 trafień. Tyle samo goli co Duma Powiśla – 19 ma z kolei Podlasie Biała Podlaska.

Kto oglądał starcie w Sandomierzu, ten nie powinien się dziwić. Puławianie przeprowadzili sporo ciekawych akcji i nie mieli problemów z przedostaniem się w pole karne przeciwnika. Niestety, kiedy przychodziło do ostatniego podania lub strzału brakowało pomysłu i precyzji. – Wiemy, że naszym głównym problemem jest finali-

zowanie akcji. Na pewno po pierwszym spotkaniu mamy niedosyt. Byliśmy lepszym zespołem zarówno w fazie atakowania, jak i bronienia. Niestety, mimo wielu okazji nie udało się wygrać. Szkoda, bo nie możemy w ten sposób tracić punktów. Cały czas pracujemy jednak nad skutecznością. Wierzę, że potrzeba nam jednego meczu na przełamanie i w końcu pójdzie – przekonuje Marcin Popławski, drugi trener ekipy z Puław.

Pozytywnym jest forma graczy odpowiedzialnych za ofensywę: Szymona Stanisławskiego i Michała Zuberę. Ten pierwszy dwa razy trafił do siatki w Pucharze Polski. „Zubi” uratował za to remis w Sandomierzu. – Pozytywnie rozpoczęli nowy

rok i mamy nadzieję, że dalej będą strzelać – dodaje asystent Jacka Magnuszewskiego.

Czarni kiepsko zaczęli wiosnę. W meczu o sześć punktów przegrali z Podlasie 1:3 i wylandowali w strefie spadkowej. – Analizowaliśmy już mecz naszych najbliższych rywali. I trzeba przyznać, że wcale nie musieli go przegrać – mówi trener Popławski. – Prowadzili 1:0 i mieli szansę na drugiego gola. Zmarnowali ją i ostatecznie nie zdobyli nawet punktu. W kilku fragmentach wyglądali jednak całkiem nieźle. Dlatego spodziewamy się trudnej przeprawy. Tym bardziej, że Czarni będą mieli nóż na gardle. Zrobią pewnie wszystko, żeby pozytywnie rozpocząć

rundę u siebie – dodaje popularny „Papaj”.

Duma Powiśla przed sobotnim meczem ma trochę problemów kadrowych. Przy okazji jednego z treningów kontuzji doznali: Mateusz Pielach i Krystian Puton. Ten drugi będzie mógł jednak spokojnie odpocząć, bo i tak akurat musi pauzować za kartki. Występ kapitana stoi pod dużym znakiem zapytania. – Trudno w tej chwili powiedzieć, czy Mateusz będzie mógł zagrać. Może uda się go jednak postawić na nogi – wyjaśnia trener Popławski. Dużo lepsze wieści dotyczą Mateusza Supryna. 19-latek w tym tygodniu ćwiczył już na pełnych obrotach i wygląda na to, że w weekend będzie mógł pojawić się na boisku.

Wisła Cup dla Wisły

PIŁKA NOŻNA Drużyna trenerów Mariusza Abramczyka i Marcina Popławskiego okazała się najlepsza w turnieju Wisła Cup, który w poprzedni weekend został rozegrany w Puławach. Gospodarze imprezy na dzień dobry musieli przełknąć gorzką pigułkę. Przegrali ze Stalą Rzeszów 0:1. Okazało się jednak, że to były tylko pierwsze śliwki robaczywki. W czterech kolejnych spotkaniach Duma Powiśla odniosła cztery zwycięstwa, a na dodatek nie straciła nawet gola. Sama strzeliła za to 11 bramek. W finale Wisła pokonała Józefówię Józefów 3:0. Królem strzelców turnieju został Kacper Szymanek, a najlepszym bramkarzem imprezy uznano Krzysztofa Wilka. Najlepszym zawodnikiem wybrano z kolei Kamila Padewskiego z Józefovii. W zawodach wystartowało 16 zespołów. (LUKISZ)

KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ TURNIEJU WISŁA CUP

1. Wisła Puławy, 2. Józefovia Józefów I, 3. KS Raszyn, 4. Niedźwiadek Chełm, 5. Stal Mielec, 6. Stal Rzeszów, 7. Stal Stalowa Wola, 8. Star Starachowice, 9. Orlik Radom, 10. Ceramika Opoczno, 11. Juventa Starachowice, 12. Gwardia Warszawa, 13. TOP 54 Biała Podlaska, 14. Victoria Sulejówek, 15. Józefovia Józefów II, 16. Metalowiec Łódź.

Lotto (12.03)

3, 11, 17, 26, 34, 36.

Lotto Plus (12.03)

1, 12, 15, 25, 36, 44.

Multi Multi (14.03), godz. 14

12, 13, 19, 25, 26, 27, 31, 35, 41, 43, 47, 51, 57, 64, 65, 67, 69, 73, 79, 80. Plus 67.

Multi Multi (13.03), godz. 21.40

1, 3, 6, 10, 11, 14, 18, 23, 30, 33, 36, 41, 43, 53, 57, 59, 62, 74, 76, 77. Plus 14.

Mini Lotto (13.03)

10, 23, 24, 27, 29.

Ekstra Pensja (13.03)

2, 21, 22, 24, 30 – 2.

Kaskada (14.03), godz. 14

1, 3, 4, 7, 8, 9, 12, 13, 16, 18, 21, 24.

Kaskada (13.03), godz. 21.40

1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 15, 18, 19, 23.

Super Szansa (14.03), godz. 14

3, 9, 5, 3, 4, 3, 6.

Super Szansa (13.03), godz. 21.40

9, 5, 3, 1, 7, 3, 1.

Bez podwójnego hamulca w Krakowie

PIŁKARSKA III LIGA Po zwycięstwie z Czarnymi Połaniec piłkarze Podlasia mocno poprawili sobie humory. W sobotę (godz. 15.30) zagrają jednak w jaskini lwa – na boisku lidera tabeli. Hutnik nie zachwylił na inaugurację, ale pokonał Spartakusa Daleszyce 1:0

Dzięki trzem punktom białczanie wydostali się ze strefy spadkowej. Dodatkowo przegrali serię ośmiu meczów z rzędu bez zwycięstwa u siebie. Ciągle jednak czeka ich trudna walka o utrzymanie. Tym bardziej, że kiepskie wieści napływają z Tarnobrzega. Drugoligowa Siarka w dwóch meczach rundy wiosennej zdobyła tylko jeden punkt. Efekt? Znajduje się pod kreską, a do ostatniego, bezpiecznego zespołu – Ruchu Chorzów traci trzy „oczka”. Jeżeli zaliczy spadek, to z grupą czwartą III ligi będzie musiał się pożegnać jeden, dodatkowo zespół.

Dlatego podopieczni Przemysława Salańskiego wszędzie muszą szukać punktów. Jak zagrają w Krakowie? – Na pewno bez podwójnego hamulca ręcznego. Nie będziemy się chowali za poczworną gardą. Wiemy, że zagramy z liderem tabeli, a Hutnik nie przez przypadek zajmuje pierwsze miejsce. Nastroje w zespole są jednak dobre, pozytywnie rozpoczęliśmy wiosnę i pojedziemy walczyć o kolejne punkty – zapewnia trener Salański. – Hutnik przed tygodniem wygrał 1:0, ale to na pewno nie był jednostronny mecz. W pierwszej połowie owszem, przeważali gracze z Krakowa. W drugiej

Spartakus także dochodził jednak do głosu i mógł się pokusić o niespodziankę. Musimy przede wszystkim zagrać mądrze i wystrzegać się błędów. A wtedy mamy szansę na jakąś zdobycz – dodaje szkoleniowiec ekipy z Białej Podlaskiej.

Na korzyść jego drużyny przemawia fakt, że w tym sezonie Jakub Syryjczyk i jego koledzy zdecydowanie lepiej radzą sobie na wyjazdach. Z boisk rywali przywieźli już 12 punktów. Hutnik u siebie wygrał za to sześć z dziewięciu spotkań. Na Suchych Stawach do tej pory wygrały tylko: Podhale Nowy Targ i Wisła Puławy. A „oczko” go-

spodarzom urwała Stal Rzeszów.

Wiadomo już także, że trzy najbliższe starcia u siebie Podlasie rozegra w Piszczacu. W tych meczach zmierzy się z: Sokołem Sieniawa, Motorem Lublin i Stalą Rzeszów. Później piłkarze trenera Salańskiego wrócą do Białej. – Na stadionie PSW mamy zagrać trzy razy. Nie znamy jednak jeszcze wszystkich szczegółów – dodaje szkoleniowiec. Jego podopieczni będą też chcieli zrewanżować się Hutnikowi za porażkę z pierwszej rundy. Prowadzili wówczas 1:0, ale ostatecznie przegrali 1:4.

(LUKISZ)



Podlasie w tym sezonie wywalczyło na wyjazdach 12 punktów. U siebie tylko cztery

Walka o punkty i pieniądze

PIŁKARSKA III LIGA W niedzielę Stal Kraśnik zagra u siebie z Sołą Oświęcim. To będzie starcie trzeciej drużyny w klasyfikacji Pro Junior System z pierwszą. Start spotkania o godz. 14

Soła prowadzi w tabeli PJS ze sporą przewagą nad Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski i właśnie Stalą. Aby otrzymać porządną zastrzyk finansowy musi jednak utrzymać się w III lidze. Po to w zimie sprowadzono kilku zawodników. Chociażby doświadczonego Daniela Feruge, który kiedyś zaliczył nawet pięć występów w ekstraklasie, w barwach Ruchu Chorzów. Do zespołu wrócił także zakładający przez chwilę koszulkę Motoru Lublin Konrad Kasolik. Mimo wszystko nie będzie łatwo uniknąć spadku. Drużyna z Oświęcimia zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem 13 punktów. Na inaugurację rundy rewanżowej piłkarze Łukasza Surmy zremisowali z Sokółem Sieniawa 1:1. Po składzie widać, że Soła nie będzie tym samym zespołem, co w pierwszej rundzie.

– Mają teraz w kadrze zawodników z przeszłością w wyższych ligach. Na pewno nie będzie łatwo o punkty, ale musimy wygrywać przede wszystkim u siebie, dlatego liczymy na pozytywne rozpoczęcie wiosny przed własną publicznością – mówi Jarosław Pacholarz, trener ekipy z Kraśnika. Stal na wiosnę miała mieć kłopoty z młodzieżowcami. Podwójnie do klasyfikacji Pro Junior System punktują wychowankowie. A zanosilo się na odejście z niebiesko-żółtych trójki takich graczy: Arkadiusza Maja,

Jakuba Gajewskiego i Ernesta Skrzyńskiego. Ostatecznie trzeba było się jednak pogodzić tylko ze stratą tego pierwszego. 19-letni napastnik został piłkarzem pierwszoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała, ale wiosną spędzi na wypożyczeniu w grającej klasę rozgrywkową niżej Elanie Toruń. Skrzyński ma pewnie miejsce w składzie, a do gry po kontuzji barku może już wrócić Gajewski. – Na pewno nadal mamy szansę znaleźć się w gronie najlepszych drużyn, jeżeli chodzi o PJS. Na razie jednak trzeba się skupić na zdobywaniu punktów. Wydaje się, że trzeba będzie zdobyć około 38-40 oczek. W drugiej lidze nie zachwycą jednak Siarka, a to oznacza, że może spaść dodatkowy zespół. Dlatego trzeba się mieć na baczności. A kiedy utrzymanie będzie pewniejsze, zaczniemy się martwić o inne sprawy – wyjaśnia trener Pacholarz. W sobotnim spotkaniu z Sołą na pewno nie zagra Łukasz Mazurek, który będzie pauzował za kartki. Debiuty w nowych barwach mogą za to zaliczyć: Krystian Michalak i Dariusz Partyka. Pierwszy jeszcze w poprzednim sezonie, w koszulce Chelmiarki obejrzał cztery żółte kartki. Ale nie miał kiedy odbyć kary. Drugi z zawodników nie mógł za to wystąpić ostatnio w Świdniku, ze względu na umowę między klubami. Nastolatek był właśnie piłkarzem Avii. (LUKISZ)

Potwierdzić dobrą formę

PIŁKARSKA III LIGA Po pierwszym meczu w 2019 roku piłkarze i kibice Chelmiarki mogli odczuwać spory niedosyt. Nie dość, że biało-zieloni rozegrali dobre zawody w Nowym Targu, to na dodatek w samej końcówce mogli strzelić gola na wagę remisu. Niestety, Damian Szpak spudłował, a podopieczni Artura Bożyka przegrali 0:1. W sobotę spróbują się przełamać w starciu u siebie z Wólczańką (godz. 14)

Mimo braku punktów ekipa z Chelma może z optymizmem patrzeć w przyszłość. W wielu fragmentach wysoko zawiesiła poprzeczkę drużynie Podhala. I miała swoje sytuacje. – W piłce nożnej zdarza się, że grając dobrze traci się punkty. My w Nowym Targu graliśmy tak, jak chcieliśmy. Zabrakło nam jednak dokładności i spokoju, zwłaszcza w końcówce spotkania. To jednak lekcja dla nas. Cieszę się, że spójności i jedności jaka tworzyła się w naszej drużynie zimą. Myślę, że z każdym meczem będzie już tylko lepiej – mówił po końcowym gwizdku trener Bożyk. Wiadomo, że jego zespół podczas okresu przygotowawczego miał wiele problemów. Tuż przed wznowieniem rozgrywek pojawiło się nawet niebezpieczeństwo, że zespół będzie musiał się wycofać z gry. Czarny scenariusz się jednak nie sprawdził i biało-zieloni wrócili do walki o ligowe punkty w dobrej formie. Powoli będzie się także poprawiała sytuacja kadrowa.

Pół godziny przy okazji inauguracji zagrał już Przemysław Koszel. W Nowym Targu na ławce rezerwowych siedział także kontuzjowany od dłuższego czasu Norbert Myszką. Optymistyczne wieści dotyczyły również Mateusza Kompanickiego. Najlepszy strzelec Chelmiarki wkrótce powinien wrócić do treningów. W sobotę gospodarze postarają się wreszcie przełamać passę meczów bez zwycięstwa. Ostatni raz z kompletu punktów Damian Drzewiecki i jego koledzy cieszyli się... 23 września, kiedy pokonali Wisłę Puławy 1:0. W dziewięciu kolejnych występach zanotowali: jeden remis i aż osiem porażek. Najwyższy czas na przełamanie. Wiadomo jednak, że Wólczanka jest bardzo groźnym zespołem. Przed tygodniem powalczyła ze Stalą Rzeszów, ale przegrała przed własną publicznością 0:1. Na jesieni biało-zieloni znaleźli sposób na rywali i pokonali ich 2:1. W weekend chętnie powtórzyliby ten wynik.

(LUKISZ)

Derby znowu dla Motoru?

PIŁKARSKA III LIGA Na razie derby wychodzą na dobre piłkarzom Motoru. Najpierw było zwycięstwo z Wisłą Puławy, a w miniony weekend z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski. W sobotę podopieczni trenera Roberta Góralczyka spróbują podtrzymać dobrą passę w spotkaniu z Avią (godz. 17)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zdecydowanym faworytem będą gospodarze. W lidze żółto-biało-niebiescy pokonali ekipę ze Świdnika już sześć razy z rzędu. Ostatni raz punkty stracili w maju 2016 roku, kiedy zremisowali 2:2. Na jesieni byli lepsi o jednego gola, ale wtedy bohaterem był Adrian Olszewski, który świetnie bronił w kilku trudnych sytuacjach.

– Przed pierwszym gwizdkiem każde spotkanie jest trudne. Tego samego spodziewamy się w sobotę. Mamy jednak swój plan na najbliższego rywala i liczymy na zwycięstwo – mówi Robert Góralczyk, trener zespołu z Lublina. Dodaje także, że sytuacja kadrowa jego drużyny jest dobra. – Po ligowej inauguracji wszyscy są zdrowi, a w czwartek z resztą grupy ćwiczył także Dawid Kamiński. Nie przez cały trening, ale powoli wraca do zdrowia. Kiedy będzie mógł pojawić się na boisku? Trudno wyrokować, czy jeszcze w marcu, czy może dopiero w kwietniu. W przyszłym tygodniu, kiedy regularnie będzie ćwiczył już z drużyną na pełnych obrotach, będziemy znacznie mądrzejsi – wyjaśnia szkoleniowiec Motoru.

Grzegorz Bonin i jego koledzy udanie rozpoczęli 2019 rok. Najpierw wygrali okręgowy Puchar Polski z Wisłą Puławy po rzutach karnych (3:1). W minioną sobotę pozytywnie rozpoczęli także zmagania w lidze po zwycięstwie z Orłętami Spomlek 3:0. Wynik może być jednak mylący, bo gospodarzom trzy punkty wcale nie przyszły łatwo.

Avia wystartowała trochę gorzej. Na dzień dobry zremisowała u siebie ze Stalą Kraśnik 0:0. Jednym z głównych celów na rundę rewanżową miała być poprawa gry zwłaszcza przed własną publicznością. Szyki drużynie Tomasza Bednaruka pokrzyżowała jednak czerwona kartka z 53 minuty, którą obejrzał Konrad Kołodziej. Z tego powodu w sobotę obrońca nie będzie mógł wystąpić na Arenie Lublin. Do gry po pauzie za kartki wraca za to Krystian Mroczek. Możliwe, że do dyspozycji będzie również Daniel Koczon. Sobotnie derby byłby wyjątkiem dla Piotra Darmochwał. Zawodnik kilkanaście dni temu



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Motor w sobotę chce podtrzymać dobrą passę i wygrać trzeci mecz w tym roku

przeniósł się do Avii właśnie z Motoru. W umowie wypożyczenia znalazła się jednak klauzula, że zawodnik nie może wystąpić przeciwko swojemu byłemu klubowi.

– Obserwowaliśmy najbliższego przeciwnika nie tylko przy okazji spotkania ligowego z Orłętami, ale i w Puławach podczas meczu Pucharu Polski. Mamy swoje spostrzeżenia i wiemy,

gdzie szukać swojej szansy – zapewnia Rafał Wiącek, drugi trener ekipy ze Świdnika. – Nie było mnie jeszcze z drużyną podczas pierwszego pojedynku w tym sezonie, ale nie raz uczestniczyłem w derbach. Wiem, że to mecze inne niż wszystkie. Mobilizacja na pewno będzie większa. Pojedziemy do Lublina, żeby powalczyć o punkty – zapewnia trener Wiącek.

Kłopot bogactwa zamiast szpitala

PIŁKARSKA III LIGA Trudno w to uwierzyć, ale chociaż Orłęta Spomlek przegrały na Arenie Lublin z Motorem 0:3, to wcale nie rozegrały słabego spotkania. W sobotę biało-zieloni postarają się to udowodnić w Ostrowcu Świętokrzyskim. Początek meczu z KSZO zaplanowano na godz. 15

Przez 44 minuty piłkarze Rafała Borysiuka bez większych problemów radzili sobie z atakami Motoru. Niestety, w samej końcówce dostali bramkę do szatni. Lepiej mógł się zachować Krzysztof Stężała jednak puścić gola. A przy okazji rywale złapali wiatr w żagle. Po przerwie świetny strzał z dystansu oddał Maciej Wojczuk, który przymierzył w poprzeczkę. Wydawało się, że piłka nie przekroczyła linii bramkowej, ale po obejrzeniu zapisu wideo przyjezdni byli pewni, że zasłużyli na wyrównanie. – To był gol, nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Szkoda, że nie został uznany, ale nic już

na to nie poradzimy. Wiadomo jednak, że zawody mogłyby się potoczyć zupełnie inaczej – mówi Rafał Borysiuk, trener Orłąt. – Wynik na pewno nie świadczy o tym, jak się prezentowaliśmy. To był niezły mecz w naszym wykonaniu. Popelniliśmy jednak kilka prostych błędów. Taka sytuacja nie może się powtórzyć w Ostrowcu Świętokrzyskim – dodaje „Borys”. Szkoleniowiec ekipy z Radzyna Podlaskiego pierwszy raz w tym sezonie ma kłopot bogactwa. Z powodu licznych kontuzji często musiał sięgać po młodzież, żeby wypełnić ławkę rezerwowych. Tym razem musi zdecydować, kto

nie będzie miał szansy pojawić się na boisku. – Dobrze mieć taki problem, bo rzeczywiście przydarzyło mi się to pierwszy raz w obecnych rozgrywkach. Wszystko wskazuje na to, że nawet Karol Kalita będzie mógł wystąpić przeciwko KSZO – wyjaśnia szkoleniowiec Orłąt. Coraz lepiej wygląda także sytuacja graczy kontuzjowanych. Adrian Zarzecki w tym tygodniu ćwiczył już na sto procent i to kwestia dni, kiedy będzie mógł wrócić do gry. Karol Buzun w czwartek miał dołączyć do treningów z resztą zespołu. – Adrian w trzeciej lub czwartej kolejce powinien być już do mojej dyspozycji. Powoli

wraca także Karol. Dopiero za tydzień zajęcia wznowi za to Artur Sulek. Wrócił szybko po poważnej kontuzji i przyplątała się kolejna – łakotka. To nie był jednak aż tak poważny problem – zapewnia trener Borysiuk. KSZO przed sobotnim meczem obu ekip traci do Orłąt trzy punkty. Przed tygodniem piłkarze Marcina Wróbla ulegli Wiślanom Jaśkowice 0:1. Gola stracili w końcówce z rzutu karnego. U siebie „Kszoki” grają w kratkę, bo wygrały tylko trzy z dziewięciu meczów. A to szansa dla biało-zielonych, żeby szybko podnieść się po porażce w Lublinie.

(LUKISZ)

ODBLOKUJ KRAŻENIE!

Redukcja cholesterolu i udrożnienie tętnic w 5 tygodni!



Prof. Stephen Sato

Światowej sławy specjalista w dziedzinie chorób układu krążenia odkrył wyjątkową kompozycję składników, która odblokowuje krążenie. Całkowicie naturalny preparat skutecznie usuwa niebezpieczne złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice.

Czy to rewolucyjne odkrycie zagrozi pozycji koncernów farmaceutycznych?

Wołanie o pomoc

Miażdżyca atakuje ukradkiem jak cichy zabójca. Problemy związane ze złym krążeniem, wysokim poziomem cholesterolu oraz nadciśnieniem narastają stopniowo i niepostrzeżenie już po 30. roku życia - możesz nawet nie wiedzieć, że je masz.

Działaj, zanim będzie za późno!

Nie ignoruj sygnałów ostrzegawczych!

Jeśli:

- ✓ łatwo i szybko się męczysz
- ✓ miewasz bolesne skurcze nóg podczas chodzenia
- ✓ masz zimne dłonie i stopy nawet latem
- ✓ odczuwasz ból lub zawroty głowy
- ✓ słyszysz piszczenie w uszach lub dzwonięcie,
- ✓ masz kłopoty z koncentracją i pamięcią

oznacza to, że Twoje tętnice są stopniowo blokowane złożami cholesterolu oraz zwapniałą blaszką miażdżycową i potrzebują szybkiego oczyszczenia. Jesteś w grupie wysokiego ryzyka!

Na ratunek tętnicom

Lata naukowych poszukiwań doprowadziły prof. Sato do przełomowego odkrycia. Opracował on całkowicie naturalny i bezpieczny środek, który udrażnia tętnice i naprawia powstałe uszkodzenia. Dzięki uni-

kalnej kompozycji witamin i silnych antyoksydantów, preparat oczyszcza dławiące się tętnice ze zwapniałych złożeń blaszki miażdżycowej i gąbczastych narośli cholesterolu. Gdy krążenie zostaje odblokowa-

kwiaty i owoce hodowane w górskiej prowincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasycony. Wysoka zawartość skon-

jest w 100% bezpieczny, można go stosować bez obaw, także z lekami. A efekty kuracji zadziwiły świat nauki:

- ✓ całkowite usunięcie blaszki miażdżycowej i złożeń cholesterolu,
- ✓ pełne odblokowanie tętnic i przywrócenie krążenia,
- ✓ powstrzymanie degeneracji komórek mózgu (wzrost koncentracji i jasności myślenia),
- ✓ prawidłowe ukrwienie kończyn (powrót krążenia, zanik skurczów i opuchlizny),
- ✓ poprawa funkcjonowania serca (brak zagrożenia zawałem).

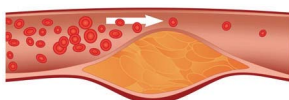
Wyniki kuracji prof. Sato zostały potwierdzone podczas badania wśród 650 uczestników. Po tygodniu 89% z nich pozbyło się obrzęków kończyn lub duszności, nastąpiła ogólna poprawa stanu zdrowia. Badania wykonane po 5 tygodniach kuracji wykazały, że u 99% badanych nastąpiła poprawa krążenia dzięki rozbiciu złożeń płytki miażdżycowej i cholesterolu.

Naturalna kuracja prof. Sato cofa zmiany miażdżycowe, udrażnia naczynia krwionośne, likwiduje obrzęki. Pozwala zmniejszyć ryzyko choroby wieńcowej, schorzeń serca i zawału. Zdobyła popularność na całym świecie, a w tym roku trafiła również do Polski, gdzie jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Fabryki Zdrowia. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero - w momencie odbioru przesyłki. Obecnie trwa promocja i pierwsze 150 osób może otrzymać dużą zniżkę.

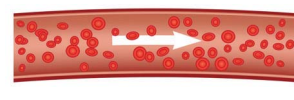
Przebieg odblokowującej tętnice kuracji profesora Sato



Przed kuracją: złoże całkowicie blokuje tętnicę, tworzą się zakrzepy. Zagrożenie zawałem, udarem mózgu.



2. tydzień kuracji: blokada tętnicy wyraźnie się kurczy, następuje ogólna poprawa stanu zdrowia.



5. tydzień kuracji: złoże zniknęło całkowicie, krew płynie swobodnie, niosąc tlen i substancje odżywcze

ne, kuracja odżywia martwiejące komórki oraz przeciwdziała powstawaniu nowych zatorów.

„Od dawna byłem przekonany, że stosowanie syntetycznych, mało przyswajalnych preparatów nie daje dobrych efektów. Po latach badań odkryłem, że rozwiązanie miałem cały czas obok siebie”, mówi prof. Sato. „To w mądrości kraju moich przodków znalazłem odpowiedź - roślinę niezwykle bogatą w substancje, które udrażniają tętnice i regulują poziom cholesterolu we krwi. Stała się ona podstawą rewolucyjnej zmiany w sposobie przeciwdziałania problemom układu krążenia”.

Sensacyjne odkrycie

Źródłem niezwykłych właściwości kuracji prof. Sato jest *Sophora Japonica*, roślina, której zdrowotne działanie wykorzystuje się od ponad 2000 lat w medycynie naturalnej Chin i Japonii.

Działając ona jak potężny taran, który z wielką siłą uderza w zwapniałe złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice, rozpuszcza je i otwiera swobodny przepływ krwi.

Do produkcji preparatu wykorzystano jego krew z trudem przeciska się przez tętnice z powodu blokady zwapniałą płytką miażdżycową i złożami cholesterolu. Ciało zaczyna się dusić z braku tlenu, komórki obumierają bez substancji odżywczych. Narastająca blokada z czasem zatyka tętnice całkowicie.

centrowanej witaminy D, *hippocastinum L.* oraz *Rucus aculeatus* sprawia, że złoże zalegające w tętnicach zostają szybko zniszczone, a ciało - oczyszczone z cholesterolu. Dzięki temu krew wreszcie dociera bez przeszkód do wszystkich organów i naczyń włosowatych. Efekty? Nie trzeba na nie długo czekać! Po 3 dniach czujesz się lepiej - znikają zawroty głowy, piszczenie w uszach i bolesne skurcze nóg. Po 2 tygodniach nie odczuwasz już bólu w okolicy mostka, znika opuchlizna kończyn. Po 5 tygodniach tętnice zostają całkowicie odblokowane. Komórki Twojego ciała wypełniają się życiodajnym tlenem, mózg i serce pracują pełną parą!

Efekty już po kilku dniach

Całkowicie naturalny skład preparatu profesora Sato sprawia, że



PO KURACJI

Substancje czynne preparatu rozpuściły szkodliwe złoże. Po 5 tygodniach tętnica została w pełni odblokowana, krążenie jest prawidłowe, a krew płynie swobodnie, dotleniając całe ciało.



„Moje ostatnie badania były jak wyrok: bardzo wysokie ciśnienie, zapchane tętnice, kiepska kurczliwość lewej komory serca. Byłam przerażona. Nie chciałam zawału! Przecież nie jestem jeszcze w tym wieku... Oprócz lekarstw zaczęłam kupować wszystkie naturalne preparaty, jakie tylko mogłam znaleźć. A efektów nie było... Wtedy przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Chao. Wyniki badań po 6 tygodniach kuracji były niesamowite: nie było śladu po miażdżycy, praca serca w normie. A najlepsze, że mogę go brać bezpiecznie z innymi lekami”.

Halina (67 L.), z Wrocławia

PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 22 marca 2019 r., przysługuje gwarantowane 73% dofinansowania producenta oraz całkowicie darmowa wycena. Oznacza to, że otrzymasz roślinny preparat prof. Sato za udział w Klubie Seniora w promocyjnej cenie (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 31 07

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)